

WYŻSZA SZKOŁA INŻYNIERSKA  
im. JANA I JĘDRZEJA ŚNIADECKICH  
w Bydgoszczy



ZESZYTY NAUKOWE

Nr 8

NAUKI

SPOŁECZNO - POLITYCZNE

(1)

BYDGOSZCZ 1973

WYŻSZA SZKOŁA INŻYNIERSKA  
im. JANA I JĘDRZEJA ŚNIADECKICH  
w Bydgoszczy



62.001: 321.74; 327: 341](4), 1938/1973";  
339.4: 338.98](438)  
ZESZYTY NAUKOWE

Nr 8

NAUKI  
SPOŁECZNO - POLITYCZNE

(I)

BYDGOSZCZ 1973

**Redaktor naukowy**

**dr Janusz Meller**

**Wydano za zgodą Rektora Wyższej Szkoły Inżynierskiej  
w Bydgoszczy**



P 41341

## S P I S   T R E Ś C I

	Strona
Od Redakcji .....	1
Ewa Bojarska: Możliwości wykorzystania zdobyczy postępu technicznego dla rozwoju demokracji socjalistycznej .....	3
Floriana Biała: Układ monachijski. Krótka analiza i aktualny stan rokowań .....	15
Jan Marfiewicz: Warunki przyspieszenia zmian w polskim modelu konsumpcji .....	25
Marian Mikołajczak: Zmiany w dochodach i konsumpcji w regionie bydgoskim w latach 1955-1970 .....	39
Janusz Meller: Funkcje płac w gospodarce socjalistycznej .....	55
Piotr Łaski: Recenzja książki R. Bierzanka, "Prawa człowieka w konfliktach zbrojnych" .....	69



Od Redakcji

Przedkładamy uwadze Czytelników pierwszy zeszyt naukowy z nowej serii wydawniczej p.n. "Nauki Społeczno-Polityczne" , zawierający opracowania przygotowane przez pracowników Zespołu Nauk Społeczno-Politycznych Wyższej Szkoły Inżynierskiej im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich w Bydgoszczy. Przewidujemy systematyczne wydawanie zapoczątkowanej serii w ilości 1 - 2 zeszytów rocznie. Będą one prezentowały dorobek naukowy pracowników Zespołu Nauk Społeczno Politycznych WSInż. z zakresu uprawianych w nim dyscyplin, a więc ekonomii politycznej, nauk politycznych oraz socjologii i psychologii.

Publikacje zawarte w pierwszym numerze koncentrują się wokół dwóch grup tematycznych: szeroko rozumianej politologii /artykuły E.Bojarskiej , F.Białej oraz recenzja P.Łaskiego/ oraz ekonomiki konsumpcji i teorii płac /opracowania J.Marfiwicza, K.Mikołajczaka oraz J.Mellera/.

Pragniemy wyrazić serdeczną wdzięczność recenzentom: prof. dr Zofii Moreckiej, prof. dr Januszowi Piasnemu, doc. dr Edmundowi Mizerskiemu oraz dr Adamowi D. Rotfeldowi - za niezwykle cenne uwagi, które były bardzo pomocne przy opracowaniu ostatecznej wersji prac publikowanych w niniejszym zbiorze.

Bydgoszcz, wrzesień 1973 r.



Ewa Bojarska

MOŻLIWOŚCI WYKORZYSTANIA ZDOBYCZY POSTĘPU TECHNICZNEGO  
DLA ROZWOJU DEMOKRACJI SOCJALISTYCZNEJ

Główną tezę głoszonego w państwach kapitalistycznych kierunku filozoficznego, zwanego determinizmem technologicznym, jest twierdzenie, że czynnik techniczny determinuje wszystkie pozostałe składniki życia społecznego. Czynnikiem ten, a więc narzędzia i środki produkcji, ma być jedynym motorem rozwoju społecznego. L. A. W h i t e twierdzi, że w związku z tym istnieje ścisła zależność między typami filozofii a typami technologii.

W rezultacie, według opinii burżuazyjnych teoretyków, od stopnia rozwoju technicznego uzbrojenia człowieka zależy nie tylko sposób wytwarzania dóbr, ale również podział pracy w społeczeństwie oraz organizacja społeczna ludzi w procesie produkcji. Z kolei skutkiem rozwoju tego czynnika, a więc skutkiem postępu technicznego jest - ich zdaniem - wzrost liczbowy aparatu państwowego oraz roli specjalistów i ekspertów, a co za tym idzie - nieuchronny kryzys instytucji demokratycznych, spowodowany brakiem kompetencji szerokich grup społecznych do rządzenia państwem<sup>1</sup>.

Te ostatnie doktryny, będące już produktem pochodnym determinizmu technologicznego, nazywa się powszechnie doktrynami technokratycznymi.

Koncepcje te znalazły szczególne oparcie we współczesnych, wysoko rozwiniętych społeczeństwach burżuazyjnych, gdzie tzw. druga rewolucja przemysłowa poważnie wpłynęła na przekształcenie stosunków społecznych oraz instytucji państwowych, spowodowały one gwałtowną ofensywę antyparlamentarną, różniącą się znacznie od znanych nam dotąd wystąpień. Dawne ataki na parlament były na ogół objawem walki z tzw. zgniłą demokracją, z prawami człowieka, z postępowymi ideami zrodzonymi w końcu XVIII w.

Ofensywa współczesna, zwana również walką z "przerostem uprawnień legiałatywy", występuje natomiast pod hasłem, iż współczesność przynosi nieuchronny upadek przedstawicielstwa z przyczyn technicznych. Tymi przyczynami mają być: złożoność życia politycznego i społecznego, rozwój środków masowego przekazu, rola techniki w rozstrzyganiu stosunków międzynarodowych, rola specjalistów w życiu społecznym.

Jak pisze J. D a n e c k i: "Technokratyzm wierzy w postęp i organizację jako demiurga rzeczywistości, wierzy zarazem w posłannictwo Techników



i Organizatorów - postępu tego kapłanów i misjonarzy. Ta religia dać ma wszystkim możliwość spożywania owoców drzewa obfitości i bestroskiej rozrywki, lecz warunkiem jest żelazny rygor, żelazne posłuszeństwo kapłanom" <sup>22</sup>. Dodać by tu należało, że kapłanami, którym społeczeństwo ma być tak bezkrytycznie posłuszne, będą oczywiście dobrzy, postępowi i apolityczni Technicy i Organizatorzy - i że społeczeństwu można będzie ewentualnie pozwolić na "demokratyczne wybory" tyhoże ekspertów, oczywiście przy zastosowaniu kryterium najwyższego poziomu wiedzy; ale z chwilą wyboru, dotychczasowa rola społeczeństwa ma ustać całkowicie i ustąpić miejsca posłuszeństwu, o którym tak obrazowo pisał J. Danecki.

Semi zwolennicy teorii "zmierzchu demokracji" różnie motywują swoje stanowiska. Na przykład J. M e y n a u d w eseju pt. "Matematyka i władza polityczna" stwierdza, że brak jest istotnej różnicy między trybem prowadzawstwa rzymskiego a procedurą współczesnych parlamentów, co świadczy o niedostosowaniu się tych ostatnich do zmieniającego się życia <sup>3</sup>. Natomiast Leon H a m o n - profesor uniwersytetu w Dijon pisze: "Szybkie działanie, jakiego wymagają implikacje licznych technik nowoczesnych, wydarzenia międzynarodowe, których sens jest trudno zrozumiały dla większej liczby obywateli - nie pozwalają liczniejszemu zgromadzeniu odgrywać istotnej roli"<sup>4</sup>.

W rezultacie można stwierdzić, że zarzuty stawiane organom przedstawicielskim, mające spowodować ich nieuchronny upadek, są następujące:

1. skład tych organów, a więc brak kompetencji przedstawicieli społeczeństwa,
2. potęgująca się złożoność życia społecznego,
3. konieczność posiadania i przetwarzania ogromnych ilości informacji,
4. statyczność i brak operatywności organów przedstawicielskich, wynikająca częściowo ze stosowanych procedur podejmowania decyzji, a częściowo z ogromnych ilości decyzji, które trzeba na bieżąco podejmować,
5. wynikająca z tego i innych przedstawionych przyczyn trudność sprawowania kontroli nad aparatem biurokratycznym.

W tym samym czasie, gdy w państwach burżuazyjnych wylicza się obiektywne przyczyny mające doprowadzić do zmierzchu demokracji, państwa socjalistyczne stawiają przed sobą zadania jej dalszego rozwoju. Aby móc scharakteryzować możliwe drogi tego rozwoju, trzeba najpierw zastanowić się nad składnikami pojęcia demokracji socjalistycznej i jej najogólniejszą tendencją rozwojową.

Perpektywy rozwoju państwowości socjalistycznej zakładają między innymi szeroki rozwój instytucji demokratycznych i włączanie się coraz większej liczby obywateli do procesu zarządzania. W pojęciu demokracji socjalistycznej mieści się społeczna własność środków produkcji i ciągle dążę -

nie do egalitaryzmu społecznego. Jednocześnie mówi się o konieczności przyspieszenia tempa postępu technicznego w naszym kraju oraz o coraz większym zapotrzebowaniu na specjalistów we wszystkich dziedzinach życia.

Polscy specjaliści, między innymi w zakresie teorii państwa i prawa oraz prawa państwowego, widzą wiele koniecznych kierunków rozwoju demokracji socjalistycznej. Na przykład S. Z a w a d z k i wyróżnia trzy takie kierunki:

1. doskonalenie mechanizmu dyktatury proletariatu,
2. ulepszanie mechanizmu państwowego /umacnianie roli organów przedstawicielskich, rozwój różnych form społecznego zarządzania/,
3. umacnianie praworządności i rozszerzanie praw i swobód obywatelskich<sup>5</sup>.

Inni autorzy wymieniają ponadto<sup>6</sup>:

4. demokratyzację wyborów,
5. umacnianie odpowiedzialności przedstawicieli,
6. wzrost nadrzędności organów przedstawicielskich w stosunku do organów administracji,
7. konieczność demokratyzacji procesu ustawodawczego.

Jak widać z powyższego, niezbędne dla przyszłości demokracji socjalistycznej jest dalsze rozwijanie jej form polityczno-prawnych. Zachodzi pytanie, jaką rolę może odegrać w tym procesie postęp techniczny? Nie można zaprzeczyć, że ma on ogromny wpływ na życie społeczeństwa, nie można również negować rosnącej roli specjalistów w życiu społecznym. Jednocześnie jednak nie wolno zapominać, że skutkiem postępu technicznego jest również wzrost poziomu wykształcenia społeczeństwa i zwiększenie się ilości wolnego czasu, jaki ma ono do dyspozycji. Stwarza to realne podstawy do wzbudzenia wśród obywateli faktycznego zainteresowania życiem kraju oraz chęci uczestniczenia w nim.

Niezależnie od tego konieczne jest rozróżnienie między możliwością "rządów ekspertów", a możliwością wykorzystania ich wiedzy dla dobra społeczeństwa i pod jego kontrolą.

Bardzo ciekawe są opinie na ten temat, wyrażane przez tych teoretyków burżuazyjnych, którzy nie są zwolennikami doktryny technokratycznej. Na przykład J.M. D o m e n a c h stwierdza: "Według nas demokracja XXI w. jest nierozłączna od socjalizmu. To nie znaczy, że nie ma wcale demokracji poza socjalizmem, ale że wszelka autentyczna demokracja normalnie prowadzi do form organizacji socjalistycznych. Demokracja - reżim wartości, reżim prawa, nie może postępować naprzód w świecie poddanym panowaniu ekonomiki inaczej, jak tylko rozciągając na ekonomikę racjonalną kontrolę zbiorowości"<sup>7</sup>. Natomiast M o r s e i K i m b e l l podają następującą definicję pracy eksperta: "Analiza operacyjna jest to praca naukowa mająca na

celu ilościowe przedstawienie elementów, na których mają się oprzeć decyzje kierowników życia politycznego"<sup>8</sup>. Guy T h o r e l w swojej wypowiedzi na interesujący nas temat stwierdził, że: "specjalizacja nie jest sama w sobie wrogiem demokracji pod warunkiem wszakże, że kontrola obywateli będzie sprawowana i to sprawowana skutecznie"<sup>9</sup>.

Wynika z tego, że spór między socjalistyczną a technokratyczną koncepcją rozwoju społecznego dotyczy nie tyle samej przydatności specjalistów w dziedzinie nauki, techniki i organizacji, ile ich stosunku do reszty obywateli oraz stopnia ich odpowiedzialności przed społeczeństwem. Jednocześnie powszechnie wiadomo, że do rozstrzygnięcia spraw dotyczących ogółu obywateli nie wystarcza wąska specjalizacja. Konieczne jest uwzględnienie różnorodności interesów społecznych, konfrontacja spojrzeń producenta i konsumenta, planisty i szerokiej opinii publicznej. Poza tym historyczne doświadczenie ludzkości wskazuje na to, że każda kolejna formacja społeczno-ekonomiczna, stanowiąc krok naprzód w rozwoju sił wytwórczych, stwarzała na ogół nowe, lepsze formy udziału obywateli w życiu państwa.

W warunkach współczesnych, gdy na decyzjach podejmowanych w kraju ciąży coraz większym stopniu przesłanki pochodzenia zewnętrznego, kiedy wciąż trzeba uwzględniać wszystkie procesy zachodzące nie tylko w danym państwie, ale i za jego granicami, występuje oczywiście groźba biurokratyzmu. Aby go uniknąć, należy rozwijać formy demokracji socjalistycznej, zarówno pośredniej, jak i bezpośredniej, przy jednoczesnym zwiększeniu nacisku na techniczno-organizacyjną stronę procesu zarządzania.

Łączenie tych dwóch, na pierwszy rzut oka sprzecznych ze sobą tendencji, zakładających jednocześnie wzrost roli czynnika społecznego i fachowego, jest w gruncie rzeczy nie tylko konieczne, ale i możliwe do przeprowadzenia. Należałoby tylko odpowiedzieć na pytanie, czy zdobywcze postępy technicznego w dziedzinie zbierania i przetwarzania informacji mogą być przydatne jedynie dla celów realizowanych przez aparat administracyjny, czy też istnieją również możliwości wykorzystania tych urządzeń dla polepszenia pracy przedstawicielskich organów władzy.

Jak wiadomo, w ostatnim stuleciu wzrosła znacznie rola państwa we wszystkich dziedzinach życia, co jest szczególnie widoczne w ustroju socjalistycznym. Przy istnieniu gospodarki planowej i społecznej własności środków produkcji cała odpowiedzialność za rozwój ekonomiczny kraju i przebieg rewolucji naukowo-technicznej spoczywa na barkach państwa. W tych warunkach łatwiej byłoby przerzucić ciężar pracy na administrację, jako fachową część aparatu państwowego. Można by to zrobić zresztą na tyle dyskretnie, że formalnie rola i działalność parlamentu zostałyby nienaruszone.

O wiele chyba bardziej pociągająca jest jednak możliwość wciągnięcia osiągnięć współczesnej cywilizacji do pracy nad rozszerzeniem i ulepszeniem instytucji demokratycznych. Zdaniem Jerzego K o w a l s k i e g o ,

gdy polityk pyta o radę w sprawie, w której szeroka opinia publiczna nie może tej rady udzielić, wówczas albo chce zrzucić z siebie odpowiedzialność albo stworzyć pozory demokracji, mimo że decyzja jest już z góry podjęta<sup>10</sup>. Dlatego też rozbudowa instytucji demokratycznych w warunkach państwa socjalistycznego musi iść nie w kierunku rozszerzenia formalnych uprawnień, z których społeczeństwo z braku kompetencji nie może korzystać, lecz w kierunku stworzenia obiektywnych przesłanek, które umożliwiłyby obywatelom uczestniczenie w procesie zarządzania państwem. W tym celu trzeba przede wszystkim faktycznie podporządkować aparat administracyjny sejmowi i radom narodowym, wychodząc z założenia, że te organy są ciałami reprezentującymi najszerszą opinię swoich wyborców.

Trafna wydaje się wypowiedź Czesława Znamierowskiego, "... urzędnicy techniczni mogą również same przez się egalitaryzować ludzi. Można sobie jeszcze wyobrazić, że policjant będzie regulował ruch uliczny niedemokratycznie, uając pierwszeństwo powiedzmy ekwipażom dostojników i wielmoży. Natomiast regulacja świetlna reguluje ten ruch w zupełną obojętnością na dystynkcje społeczne"<sup>11</sup>. W związku z tym należy starać się w jak najszerszym stopniu i zakresie wciągnąć elektroniczne maszyny liczące do pomocy przedstawicielskim organom władzy. Ponieważ zaś praca tych organów polega przede wszystkim na podejmowaniu różnego rodzaju decyzji, właśnie instrumentalizacja procesu decyzyjnego jest problemem niezmiernie ważnym dla przyszłości demokracji.

Trudności, powstające przy próbach rozwiązania tego problemu, wynikają z potocznego rozumienia pojęcia "decyzja" i "wybór". W literaturze z zakresu teorii organizacji i zarządzania spotykamy wiele definicji decyzji<sup>12</sup>, których sens sprowadza się na ogół do stwierdzenia, że decyzją nazywamy akt wyboru jednego z możliwych wariantów rozwiązania jakiegoś zagadnienia.

Z takiej konstrukcji definicji, przy potocznym rozumieniu terminu "wybór", można by wysnuć tezę, że w ustaleniu preferencji między możliwymi wariantami jest już zawarta decyzja. Wpływający z takiego rozumowania wnioski, że ustalenie optymalnego rozwiązania, przez grupę ekspertów czy "mózg" elektroniczny, jest podjęciem przez nie decyzji i stanowi logiczną konsekwencję ogólnego rozumienia tych terminów.

Aby przekonać się, że tak nie jest, a więc że możliwe jest podejmowanie decyzji np. parlamentarnych za pomocą elektronicznej techniki obliczeniowej, trzeba przeprowadzić prostą operację myślową, a mianowicie uzmysłowić sobie prakseologiczne znaczenie terminu "wybór". Pomocną w tym może być praca E. Leniewicza, w której autor podaje: "Ustalenie preferencji wśród obiektów wyboru nie jest jeszcze końcowym etapem czynności wybierania. Gdy dojdziemy do stwierdzenia, że jakiś przedmiot wolimy bardziej niż pozostałe, to jeszcze nie wybraliśmy tego przedmiotu. Na przykład dopóki poprzestaję na uznawaniu jednego z materiałów za najbardziej nadający się na nowe ubranie, to tylko ustalę preferencje między materiała-

mi. Dopiero wówczas, gdy postanowię kupić pewną ilość tego materiału, mogę powiedzieć, że wybrałem ten materiał. Istotnym, końcowym momentem wybierania jest podjęcie decyzji działania na preferowanym obiekcie"<sup>13</sup>.

Po przyjęciu powyższej wypowiedzi znaczenie terminu "decyzja" czy "proces podejmowania decyzji" staje się zrozumiałe. Oczywiście staje się fakt, że grupa ekspertów czy maszyna, będące w danym momencie organami doradczymi podmiotu decydującego, nie podejmują same decyzji, ustalają jedynie preferencje. Natomiast wyboru dokonuje dopiero określony podmiot, kiedy to ustalenie uznaje i postanawia działać w zaproponowanym kierunku. Przebieg samego procesu podejmowania decyzji jest tak samo, jak sama decyzja różnie charakteryzowany przez różnych autorów<sup>14</sup>. Najbardziej ogólnie można by fazy tego procesu przedstawić następująco:

#### I. Ustalenie celów działania.

II. Zebranie i przetwarzanie informacji oraz, po zastosowaniu do nich wybranego systemu przewidywań i ocen, skonstruowanie najlepszych wariantów rozwiązań zmierzających do osiągnięcia określonych poprzednio celów.

III. Wybór optymalnego wariantu po zastosowaniu kryterium lub kryteriów decyzyjnych /np. korzyść, szybkość osiągnięcia celu, opłacalność, skuteczność itp./, wybór w znaczeniu prakseologicznym, a więc ustalenie preferencji i postanowienie o podjęciu działania zgodnego z wybranym wariantem.

Na podstawie prac polskich specjalistów można łatwo stwierdzić, że istnieją realne możliwości wykorzystania elektronicznych maszyn cyfrowych przy przeprowadzaniu tego procesu<sup>15</sup>. W związku z tym, przy rozwiązywaniu specjalistycznych problemów proces decyzyjny przedstawicielskich organów władzy mógłby przebiegać następująco:

faza I - byłaby w całości podporządkowana instytucjom przedstawicielskim;

faza II - wymagająca dużej specjalistycznej wiedzy i pomocy maszyn elektronicznych, należałaby do podporządkowanych organów specjalistycznych, które doprowadziłyby proces decyzyjny do momentu znalezienia kilku optymalnych wariantów rozwiązania podstawowego problemu;

faza III - w fazie tej organy przedstawicielskie po zastosowaniu ogólnospołecznych kryteriów decyzji dokonywałyby wyboru wariantu najbardziej społeczeństwu odpowiadającego, czyli ustaliłyby preferencje i podejmowałyby uchwałę lub wydawałyby ustawę czy inny akt prawny o podjęciu działania zgodnego z wybranym wariantem.

Po podjęciu decyzji organy te sprawowałyby kontrolę nad jej wykonaniem.

W sprawach mniej specjalistycznych można by zastosować rozwiązanie podane przez Oskara L a n g e g o . Proponuje on podejmowanie decyzji

## Możliwości wykorzystania zdobyczy postępu technicznego

zbiorowych przy zastosowaniu metody minimumu, czyli z zastosowaniem minimalnych rozbieżności między ocenami poszczególnych podmiotów a przyjętym rozwiązaniem. Autor pisze: "Ma to wielkie znaczenie dla usprawnienia procesu podejmowania decyzji w grupach społecznych, którym przyświeca jednolity cel działania. Taką grupą jest socjalistyczne społeczeństwo. /.../ Wszyscy przyjmują jednolity cel np. wzrost konsumpcji w określonym okresie czasu. Poszczególne osoby mogą jednak mieć rozmaite preferencje co do sposobu osiągnięcia tego celu"<sup>16</sup>.

Rozwiązanie to jest rozwiązaniem matematycznym zadania, może więc być wykonane przez maszynę matematyczną. Autor stwierdza dalej: "Stwarza to możliwości automatyzacji procesu zarządzania w społeczeństwie socjalistycznym"<sup>17</sup>.

Podobne możliwości stwarza rozwiązanie proponowane przez F. S t u d - n i c k i e g o w artykule pt.: "O decyzjach kolektywnych"<sup>18</sup>.

Inną dziedziną, której prawidłowe funkcjonowanie jest niezbędną przesłanką dla dobrej pracy organów przedstawicielskich, a której działanie można by zoptymalizować, wciągając do współpracy najnowsze zdobycze postępu technicznego - jest faktyczna więź organów przedstawicielskich ze swoimi wyborcami. Aby ta więź istniała, przedstawiciele społeczeństwa muszą znać aktualne potrzeby wyborców i możliwości ich zaspokojenia. Dane na ten temat, gromadzone tradycyjnymi metodami, mogą składać się na obraz nieadekwatny do sytuacji. W tym zakresie istnieje realna możliwość wykorzystania elektronicznych technik obliczeniowych i elektronicznego przetwarzania danych do badania opinii społeczeństwa. U tych autorów burżuazyjnych, którzy nie są zwolennikami idei technokratycznych, można spotkać wizję społeczeństwa, w którym poszczególne jednostki, dzięki np. urządzeniom wmontowanym do telefonów, mogą wyrazić swoją opinię na temat problemów przedstawionych za pomocą środków publicznego przekazu. Opinie te, w ciągu kilku godzin, przez urządzenia automatyczne mogą być zebrane, przetworzone i przedstawione czy to terenowemu organowi władzy, czy też np. deputowanemu do organu centralnego<sup>19</sup>. Ta wizja może się w chwili obecnej wydawać nieco fantastyczna, ale faktem jest, że aktualny rozwój elektroniki stwarza możliwości tego rodzaju rozwiązania już w niedalekiej przyszłości. Wskazuje na to choćby tempo i metody obliczania wyników ostatnich wyborów w USA i NRF.

Podsumowując powyższe uwagi trzeba stwierdzić, że dzięki zastosowaniu EPI i nowoczesnych środków przekazywania informacji można będzie:

1. rozszerzyć i umocnić kontakty między wyborcami a ich przedstawicielami,
2. doprowadzić do tego, aby przedstawicielskie organy władzy mogły podejmować rzeczywiste decyzje w sprawach ogólnokrajowych,
3. uzyskać stan, w którym kolegium i jego egzekutywa staną się równorzędnymi partnerami w procesie zarządzania państwem,

4. przyczynić się do rozwoju form demokracji bezpośredniej, a więc urzeczywistnienia wizji Lenina na temat udziału najszerszych mas w rządzeniu,

5. stworzyć realne podstawy dla procesu przekształcania się aparatu państwowego w samorząd społeczny, a więc w dalszej przyszłości dla procesu obumierania państwa.

Nasze rozważania nie są w stanie oczywiście objąć całości poruszonych problemów. Ale celem naszym było zaprzeczenie teorii technokratycznej o nieuniknionym upadku demokracji, spowodowanym przez postęp techniczny, a także zwrócenie uwagi na istniejącą realnie groźbę tego, że organy przedstawicielskie w takiej formie, w jakiej istnieją, mogą w przyszłości faktycznie stracić realny wpływ na rządzenie państwem, oraz na fakt, że ten sam postęp techniczny, który stworzył tę groźbę, może sprawić, że organy te znacznie rozszerzą zakres swego oddziaływania i będą w stanie w pełni wykonywać swe uprawnienia władcze.

Dlatego też wydaje się, że gdy mówimy o przyszłości demokracji socjalistycznej, nie wystarczy snuć rozważań na temat konieczności demokratyzacji wyborów, wzmocnienia odpowiedzialności przedstawicieli, rozszerzenia praworządności itp. Nie wystarczy też mówić o tym, że wraz z postępem technicznym wzrośnie poziom wykształcenia obywateli i ilość ich wolnego czasu, co automatycznie ma przeszkodzić wzrostowi tendencji technokratycznych w społeczeństwie. Jedno i drugie jest prawdą, ale nie spowoduje jeszcze automatycznego rozwoju demokracji. Dopiero wtedy, gdy zostaną stworzone organizacyjne ramy, angażujące wolny czas i chęć uczestniczenia w życiu publicznym społeczeństwa, a jednocześnie stwarzające instytucjonalne formy takiego uczestnictwa, można będzie mówić o demokratyzacji życia społecznego. Ta demokratyzacja zaś dopiero wtedy będzie rzeczywista i faktyczna, gdy stworzone organy będą miały szerokie kompetencje uchwałodawcze i obiektywną możliwość ich realizacji, czyli takie zaplecze techniczne, dzięki któremu ciała przedstawicielskie nie będą w swych decyzjach zamykać wotum zaufania dla propozycji egzekutywy, lecz będą zorientowane w tym, jak i jakimi środkami chcą osiągnąć cel.

Oskar Lange stwierdza, że "... możliwość podejmowania decyzji zbiorowych za pomocą mózgow elektronowych otwiera nowe możliwości w dziedzinie realizacji demokracji socjalistycznej"<sup>20</sup>. Wydaje się, że snując jakiegokolwiek rozważania o demokracji w ogóle, a o demokracji socjalistycznej w szczególności, zdanie to należy mieć zawsze na uwadze; zamyka ono bowiem w sobie niebagatelny w dzisiejszych czasach problem zgodnego współdziałania najwspanialszych zdobyczy myśli ludzkiej w dziedzinie techniki i życia politycznego.

## PRZYPISY

- <sup>1</sup>S. Zawadzki: Postęp techniczny a rozwój demokracji socjalistycznej, w: Państwo, naród, demokracja socjalistyczna w PRL. Warszawa 1970.
- <sup>2</sup>J. Danecki: Socjalizm a technokratyzm, Miesięcznik Literacki nr 9/1968, s.71.
- <sup>3</sup>A. Morawska: Władza i technika, Więź nr 1/1960, s.44.
- <sup>4</sup>J. Zabłocki: Czy kryzys demokracji?, Więź nr 1/1960, s.19
- <sup>5</sup>S. Zawadzki: Państwo socjalistyczne i istota demokracji, Warszawa 1969, s.61.
- <sup>6</sup>G.L. Seidler, H. Groszyk, J. Malarczyk: Wstęp do teorii państwa i prawa, Lublin 1963, s. 182; S. Rozmaryn: Ustawa w PRL, Warszawa 1964, s. 253 i nast.
- <sup>7</sup>J. Zabłocki: op. cit., s. 22.
- <sup>8</sup>A. Morawska: op. cit., s. 58.
- <sup>9</sup>J. Zabłocki: op. cit., s. 23.
- <sup>10</sup>J. Kowalski: Z zagadnień teorii demokracji socjalistycznej, w: Państwo, naród, demokracja socjalistyczna w PRL, Warszawa 1970, s.206.
- <sup>11</sup>C. Znamierowski: Życzliwość powszechna a demokracja, w: Fragmenty filozoficzne, seria 3, Warszawa 1967, s.302 nn.
- <sup>12</sup>J. Kurnal: Zarys teorii organizacji i zarządzania, Warszawa 1970, s.190; J. Frackiewicz: Organizacja pracy i kierownictwa, Katowice 1969, s.164; E. Leniewicz: Prakseologiczne pojęcie wyboru, Materiały Prakseologiczne PAN nr 9/1963; J. Zieleniewski: Organizacja i zarządzanie, Warszawa 1969, s.480.
- <sup>13</sup>E. Leniewicz: op. cit., s.29.
- <sup>14</sup>J. Kurnal: op. cit. s.370; J. Zieleniewski: Organizacja zespołów ludzkich, Warszawa 1967, s.406; E. Leniewicz: op. cit.; T.B. Bross: Jak podejmować decyzje?, Warszawa 1965, s.47-48.
- <sup>15</sup>R. Łukasiewicz: Wykorzystanie elektronicznych maszyn cyfrowych w zarządzaniu, Problemy Organizacji nr 16/1968; tenże: Maszyny cyfrowe w systemach informacyjno-decyzyjnych, Maszyny Matematyczne nr 7/1968, s.4; A. Targowski: Zastosowanie komputerów przy ustale-



niach optymalizacyjnych. Bydgoszcz 1969: A. C z e r m i ń s k i , J. T r z z i n i e c k i : Elementy teorii organizacji i zarządzania, Kraków 1969.

16 O. L a n g e : Decyzje optymalne, Warszawa 1967, s. 302 nn.

17 O. L a n g e : op. cit.

18 F. S t u d n i c k i : O decyzjach kolektywnych, Państwo i Prawo nr 2/1971.

19 E. C. B e r k e l e y : Rewolucja maszyn matematycznych, Warszawa 1969, s. 20.

20 O. L a n g e : op. cit., s.304.

THE CHANCES OF UTILISING OF THE GAINS IN TECHNICAL PROGRES  
FOR DEVELOPMENT OF SOCIALIST DEMOCRACY

/S u m m a r y/

The condition of development of socialist's democracy is the evolution of its political and legal forms. During the scientific revlution this can be achieved,by using computers and data banks by state departaments. Apli-cation of modern system of information will enable to widen contacts between electors and their representatives.

In this way contrary to the opinion of technocrats we aim to avoid the danger of technical progress to democracy.

ВОЗМОЖНОСТИ ИСПОЛЬЗОВАНИЯ ДОСТИЖЕНИЙ ТЕХНИЧЕСКОГО  
ПРОГРЕССА ДЛЯ РАЗВИТИЯ СОЦИАЛИСТИЧЕСКОЙ ДЕМОКРАТИИ

/Резюме/

Условием развития социалистической демократии является совершенствование её политически-правовых форм. В период развёртывающейся научно-технической революции это можно достигнуть путём привлечения на помощь представительским органам электронно-вычислительных машин и электронной переработки данных. Широкое применение современных средств передачи информации даст возможность расширить связи между избирателями а их представителями. Это устранит опасности, которые - по мнению сторонников технократизма, угрожают демократии со стороны технического прогресса.



Floriana Biała

UKŁAD MONACHIJSKI. KRÓTKA ANALIZA  
I AKTUALNY STAN ROKOWAN

Polityka wschodnia Niemieckiej Republiki Federalnej stanowi od 1949 roku najważniejszy odcinek jej całej polityki zagranicznej. W zasadzie do czasów rządów Małej Koalicji treść tej polityki nie ulegała zmianie, natomiast zmieniała się jej forma.

Jeżeli chodzi o stanowisko Niemieckiej Republiki Federalnej w sprawie rozpatrywanego układu monachijskiego można wyróżnić trzy zasadnicze etapy:

- 1/ Układ ważny i wywierający nadal skutki prawne;
- 2/ Układ był ważny, ale został naruszony przez Adolfa Hitlera i dziś już nie obowiązuje;
- 3/ Układ ważny, ale od samego początku niesprawiedliwy i w wyniku faktycznego rozwoju wydarzeń nie wywołuje skutków prawnych.

W niniejszym opracowaniu pominięto etap pierwszy i drugi, przechodząc, ze względu na aktualność i toczące się nadal rozmowy, do etapu trzeciego, biorącego swój początek od czasów objęcia rządów w Niemieckiej Republice Federalnej przez koalicję SPD/CDP.

Już pierwsza deklaracja rządowa Willy Brandta, przedstawiona w parlamencie 28 października 1969 roku, zawierała nowe akcenty odnośnie do polityki wschodniej. Przede wszystkim Brandt zwracał uwagę na konieczność normalizacji stosunków z państwami socjalistycznymi, a między innymi i z Czechosłowacją.

Pierwsza runda rozmów miała miejsce w Pradze - 31 marca i 1 kwietnia 1971 r., druga odbyła się w Bonn 13 - 14 maja 1971 roku, trzecia w Pradze 27-28 września tegoż roku, czwarta w Rothenburgu w Bawarii 18 - 19 listopada również w 1971 r., piąta w Pradze 29 - 30 czerwca 1972 roku i szósta - ostatnia - odbyła się w Bonn w dniach 12 i 13 kwietnia 1973 roku.

Rozmowy prowadzone w czasie pięciu pierwszych rund natrafiały na poważne przeszkody w interpretacji układu monachijskiego. Strona zachodnioniemiecka stała na stanowisku uznania go za układ nie mający mocy prawnej, za bezprawie od samego początku, oferując jednocześnie tak zwaną nieważność uzupełniającą ex nunc, podczas gdy strona czeska domagała się nieważności ex tunc, czyli od samego początku.

Piąta runda rozmów rozpoczęła się 29 czerwca 1972 roku. Niemiecką Republikę Federalną w rozmowach reprezentował podsekretarz stanu w bońskim

ministerstwie spraw zagranicznych Paul Frank, natomiast po stronie czechosłowackiej rozmowy prowadził wiceminister spraw zagranicznych Jirzi Goetz.

Podobnie, jak poprzednie, również i ta runda dotyczyła perspektyw normalizacji stosunków między obu państwami, o czym zdecydować mogło tylko znalezienie formuły anulowania układu monachijskiego. Wprawdzie rząd Niemieckiej Republiki Federalnej daje do zrozumienia, że jest zainteresowany normalizacją stosunków z Czechosłowacją, jako swym bezpośrednim sąsiadem, że uporządkowanie stosunków z państwem czeskim jest ważną i nieodłączną częścią zachodnioniemieckiej "polityki wschodniej", niemniej tej normalizacji nie osiągnie /zgodnie ze stanowiskiem Czechosłowacji/, wahaając się w jakiegokolwiek formie przyznać, że układ monachijski naruszył międzynarodowo-prawną nierozzerwalność czechosłowackich granic, co zostało uznane już przez większość państw, między innymi przez samych sygnatariuszy układu.

Runda ta zakończyła się, podobnie jak poprzednie, bez konkretnych ustaleń, a dalsze rozmowy odroczone zostały na nieokreślony okres czasu. Nie oznaczało to jednak, zdaniem stron, że rozmowy prowadzone od kilkunastu miesięcy nie osiągnęły w zupełności swego celu. Zdaniem P. Franka znalezienie dalszego politycznego rozwiązania uzależnione jest już tylko od rozmów międzyrządowych<sup>1</sup>.

Dążenie do osiągnięcia porozumienia między Czechosłowacją a Niemcami nie uzyskało poparcia części społeczeństwa zachodnio-niemieckiego. Rozmowy z Czechosłowacją, a zwłaszcza problem monachijski, są nadal przedmiotem ataków głównie opozycji chadeckiej, która kategorycznie przeciwstawia się temu o nieważności umowy monachijskiej. Przedstawiciel frakcji parlamentarnej ODU/CSU Reiner Barzel, w związku z rozmowami wystąpił przeciwko stanowisku Czechosłowacji, motywując to względami prywatno-prawnymi do tyśąciami Niemców sudeckich. Uznanie układu monachijskiego za nieważny od samego początku oznaczałoby - zdaniem chadecji - przyjęcie tezy, że Niemcy sudeccy pozostawali w latach 1938 - 1945 obywatelami czechosłowackimi, a tym samym ci spośród nich, którzy zostali na przykład powołani przez III Rzeszę do służby wojskowej musieliby być ścigani przez władze czechosłowackie za zdradę; małżeństwa zawarte w owym czasie według prawa niemieckiego nie mogłyby posiadać ważności z punktu widzenia prawa rodzinnego i spadkowego Czechosłowacji<sup>2</sup>.

Jeszcze dalej w swym rewizjonizmie idą żądania ziomkostwa sudeckiego, skrajnej prawicy łącznie z pewnymi odłamami straussowskiej CSU. Ta grupa nadal stoi na stanowisku ważności do dnia dzisiejszego dyktatu monachijskiego. Wystarczy przypomnieć między innymi zorganizowany przez Niemców sudeckich 29 i 30 maja 1971 roku zjazd w Norymberdze, który przekształcił się w prowokacyjną demonstrację sprzeciwu wobec polityki wzajemnego zrozumienia i złagodzenia napięcia w Europie<sup>3</sup>.

W związku z piątą rundą rozmów w odpowiedzi na niektóre obawy ze strony Niemiec Rude Pravo podało, że Czechosłowacja już prawie przed rokiem

przejawiła gotowość udzielenia odpowiednich gwarancji, które wskazałyby na bezzasadność tych obaw, a nawet wysunęła konkretne propozycje, mogące stać się podstawą dalszych rozmów. Delegacja czechosłowacka raz jeszcze podkreśliła w czasie piątej rundy rozmów, że w kwestii obywatelstwa byłych Niemców sudeckich CSRS nie zamierza zmieniać ich statusu prawnego. Dla Czechosłowacji i dla prawodawstwa czeskiego pozostają oni cudzoziemcami. Strona czechosłowacka oświadczyła, że nieważność układu monachijskiego od samego początku w żadnej mierze nie dotyczyłaby istniejących aktów prawnych obejmujących byłych Niemców sudeckich, podobnie, jak nie uzasadnione są podejrzenia kierowane pod adresem Czechosłowacji, że zamierza ona wszcząć jakiegokolwiek kroki sądowe przeciwko Niemcom sudeckim. Delegacja czechosłowacka oświadczyła, że CSRS w tych oraz innych kwestiach gotowa jest wyjść naprzeciw oraz przedstawić odpowiednie gwarancje, zwróciła się nawet do strony zachodnoniemieckiej z propozycją sformułowania swych żądań<sup>4</sup>.

Mimo tak jasnego przedstawienia sprawy stroną zachodnio-niemiecką stale powtarzała tezę, że układ monachijski był tymczasowy i w związku z tym nie podjęła żadnych kroków konstruktywnych w kierunku osiągnięcia kompromisowego rozwiązania.

Po zakończeniu piątej rundy przerwa w obradach trwała aż dziewięć miesięcy, nie oznaczało to jednak całkowitego milczenia w kwestii normalizacji. Przez cały ten czas oba państwa poszukiwały właściwej formuły dotyczącej układu monachijskiego.

18 stycznia 1973 roku, zaraz po wyborach w Niemieckiej Republice Federalnej, kanclerz Willy Brandt przedstawił w Bundestagu deklarację rządową, w której między innymi stwierdził, że system sojuszy dwustronnych Niemieckiej Republiki Federalnej w sprawie rezygnacji z przemocy, uzgodniony najpierw ze Związkiem Radzieckim, wymaga jeszcze układu z sąsiadującą Czechosłowacją. Wyraził też nadzieję, że rząd federalny w najbliższym czasie zdola osiągnąć porozumienie, dzięki któremu układ monachijski przestanie ciążyć na stosunkach między obu państwami. W związku z tą wypowiedzią kanclerza Brandta, wkrótce potem minister spraw zagranicznych Czechosłowacji, Chnioupek oświadczył, że kończy się przerwa na rozważania, a nadchodzi czas, kiedy rząd federalny powinien wystąpić z konkretną inicjatywą<sup>5</sup>.

Mimo poszukiwań możliwości podjęcia dialogu na drodze dyplomatycznej, do rozmów jeszcze jednak nie doszło. Tymczasem Frankfurter Rundschau zamieścił, w związku z tym problemem, komentarz pióra Hansa Keppera, w którym między innymi czytamy: "Rząd federalny gotów jest moralnie potępić politykę, która doprowadziła do układu monachijskiego z 1938 roku, gotów jest także akceptować nieważność układu, jednakże nie "od samego początku". Nieważność układu od samego początku stworzyłaby szereg problemów prawnych dla Niemców sudeckich"<sup>6</sup>.

Natomiast wiceprzewodniczący SPD Herbert Wehner w wywiadzie opowiedział się - w związku z konkretną zapowiedzią wznowienia rozmów z Czecho -

słowacją - za szybkim przekształceniem rozmów w "poważne rokowania". Stwierdził również, że niemożliwość uzgodnienia formuły w układzie dotyczącej nieważności układu monachijskiego, który doszedł do skutku pod g r o ź - b ą u ż y c i a p r z e m o c y / podkr. autora/, szkodzi normalizacji stosunków Bonn z Pragą, a cc za tym idzie z państwami wschodnio-europejskimi.

W przeddzień rozpoczęcia szóstej rundy rozmów sondażowych, rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych Niemieckiej Republiki Federalnej, Ruediger von Rachelbel zapewnił, iż rząd federalny kieruje się dobrą wolą i wyraża gotowość nawiązania stosunków dyplomatycznych z Pragą. Stwierdził również, że zostanie podjęta próba znalezienia formuły, która byłaby do przyjęcia dla obu stron, i która "pożeniłaby oba stanowiska prawne". Chodzi przede wszystkim o to, zdaniem Rachelbela, aby znaleźć sformułowanie mówiące o sprzeczności z prawem układu monachijskiego. Rachelbel zwrócił również uwagę na istotną sprawę, którą należy uzgodnić w rozmowach, a mianowicie - czy nieważność układu monachijskiego rozciąga się tylko na okres zawarcia tego układu, czy też obejmuje skutki z niego wynikające.

Szósta runda odbyła się w dniach 12 - 13 kwietnia 1973 r. W rozmowach udział brali sekretarz stanu w bońskim ministerstwie spraw zagranicznych Paul Frank oraz wiceminister spraw zagranicznych Czechosłowacji Jirzi Gostz. Runda ta była ostatnim sondażem stanowisk obu państw. Zakończyła się zapowiedzią podjęcia rokowań w sprawie zawarcia układu. Zdaniem Paula Franka, rokowania rozpoczną się na początku maja i będą mogły być zakończone w "optymalnym czasie". Oba politycy, prowadzący rozmowy, oświadczyli również, że podczas ostatniego spotkania próbowano, w trudnej kwestii układu monachijskiego, znaleźć regulację zadowalającą obie strony. Stwierdzono przy tym, że znaleziono ramy i założenia tej regulacji, ostateczne jednak sformułowanie zostało zastrzeżone dla oficjalnych rokowań w sprawie układu.

Jak z powyższych faktów wynika, problem układu monachijskiego, jako punkt wyjścia do normalizacji stosunków między Czechosłowacją a Niemiecką Republiką Federalną, pozostał do dnia dzisiejszego w kręgu najważniejszych do rozstrzygnięcia spraw w Europie. Zajmuje poczesne miejsce wśród takich zagadnień, jak sprawa normalizacji stosunków między Polską a Niemiecką Republiką Federalną, między Związkiem Radzieckim a NRF, sprawa uznania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, wyrzeczenie się broni atomowej czy sprawa Berlina Zachodniego. Problem jest tym bardziej istotny w związku z trudnościami uzyskania pełnej normalizacji stosunków między Czechosłowacją a NRF, powodem czego są kontrowersyjne stanowiska w kwestii nieważności układu:

- 1/ nieważny od samego początku - stanowisko Czechosłowacji,
- 2/ ważny, ale niesprawiedliwy i na skutek faktycznego rozwoju wydarzeń został unieważniony - obecne stanowisko Niemieckiej Republiki Federalnej.

Zachodzi pytanie, jak przedstawia się ważność umowy monachijskiej z prawnego punktu widzenia?

Układ monachijski, to umowa zawarta na niekorzyść państwa trzeciego /Czechosłowacji/, na podstawie której jedna ze stron umowy /Niemcy/ przejęła część terytorium suwerennego państwa. Wywierany na Czechosłowację na - cisk polityczny i wojskowy przy przyjmowaniu i wykonywaniu umowy jest wy - starczającym dowodem na to, iż układ był krzywdzący i niesprawiedliwy.

Celowo w określeniu układu pominięto słowo "cesja", z którym spotyka - my się w tekstach umowy monachijskiej. Z prawnego punktu widzenia terminem "cesja terytorium" określa się traktatowe przejście terytorium jednego pań - stwa pod suwerenność drugiego państwa. Praktyka międzynarodowa określa tym terminem transfer części terytorium, rezygnację państwa cedenta z suweren - ności nad ludnością osiadłą na tej części terytorium, która przechodzi pod suwerenność państwa cesjonariusza /nabywcy/. C. B e r e z o w s k i uważa, że cesja: " jest to odstąpienie przez jedno państwo części swego terytorium drugiemu państwu. Podstawą cesji jest umowa międzynarodowa, zawarta przez państwo odstępujące określony obszar z państwem, które jednocześnie obszar ten nabywa"<sup>7</sup>.

Dalej idącą definicję cesji przedstawia L. E h r l i c h , twierdząc, iż: "jest to akt prawny, w którym podmiot prawa międzynarodowego wyrzeka się suwerenności nad pewnym terytorium i wyraża zgodę na to, aby inny pod - miot prawa międzynarodowego rozciągnął na to terytorium swoją suwerenność"<sup>8</sup>.

Szerszą definicję cesji podał w swej pracy J. G. B a r s e g o w : "cesja powinna być zgodna z prawem narodów do samostanowienia , podobnie jak z innymi związanymi z tym prawem zasadami prawa międzynarodowego czyli zasadą suwerennej równości, nietykalności terytorialnej, zakazem wojny a - gresywnej i nieuznawania jej skutków. Tylko będąc w zgodzie z tymi zasada - mi prawa międzynarodowego posiada cesja podstawy prawne, a państwo nabywa - jące terytorium uzyskuje na jej podstawie rzeczywisty tytuł prawny"<sup>9</sup>.

Jak z powyższych definicji wynika, układ monachijski nie mógł być umo - wą o cesji terytorialnej, chociażby z tego względu, że państwo czeskie nie uczestniczyło w konferencji i nie przyjęło postanowień umowy.

Wprawdzie niektórzy politycy i prawnicy zachodniemieccy próbują o - balić ten argument /podobnie, jak i inne/ twierdzeniem, że Monachium doty - czyło już tylko technicznego oddzielenia obszaru Sudetów i było wykonaniem porozumienia zawartego 21 września 1938 roku między Francją i Wielką Bryta - nią z jednej strony a Czechosłowacją z drugiej. Ponadto - ich zdaniem - rząd czechosłowacki wyraził zgodę na postanowienia układu, a w komisji mię - dzynarodowej, której prace zakończyły się podpisaniem umów niemiecko - cze - chosłowackich o wykonaniu układu, brał udział przedstawiciel rządu czecho - słowackiego<sup>10</sup>.

Tego typu argumentacja jest nie do przyjęcia i niezgodna ze stanem faktycznym. Propozycje Wielkiej Brytanii i Francji, sformułowane w nocy z



19 września 1938 roku, wyrażające żądania Niemiec odstąpienia 28 971 tys.km<sup>2</sup>, uznane zostały w odpowiedzi rządu czechosłowackiego "za niemożliwe do przyjęcia". Dopiero ostre demarche mocarstw zachodnich wobec Czechosłowacji /nota z 21 września/, w którym wyrażono zapowiedź osamotnienia na wypadek agresji ze strony Niemiec, spowodowało, że Czechosłowacja uległa naciskowi. Świadczy o tym pismo posła czeskiego w Londynie, J. Masaryka, do brytyjskiego ministra spraw zagranicznych, wystosowane 25 września 1938 roku, gdzie czytamy między innymi: "Rząd NKM i rząd Francji zdają sobie sprawę, że zgodziliśmy się na tak zwany anglo-francuski plan cedowania części Czechosłowacji, pod najbardziej ostrą presją, zaakceptowaliśmy ten plan pod niezwykle silnym przymusem. Nie mieliśmy nawet czasu by zgłosić zastrzeżenia co do jego wielu nie nadających się do wykonania szczegółów". W dalszym ciągu pisma czytamy: "... Poseł NKM w Pradze wręczył mojemu rządowi nową propozycję ... Rząd mój przestudiował ten dokument, to jest de facto ultimatum w rodzaju, jakie stawia się narodom podbitym, a nie propozycje zrobione suwerennemu państwu. ... Żądania idą znacznie dalej niż zgodziliśmy się w tak zwanym anglo-francuskim planie. Pozbawiają jakiegokolwiek zabezpieczenia dla naszego narodowego istnienia. ... Tym nowym i okrutnym żądaniom rząd nasz uważa za słuszne przeciwstawić się z całą kategorycznością"<sup>11</sup>.

W liście z 26 września 1938 roku do brytyjskiego ministra spraw zagranicznych J. Masaryk wyraził wprawdzie zgodę na przyjęcie żądań, ale pod warunkiem udziału przedstawiciela Czechosłowacji w obradach, z prawem zgłoszenia poprawek przed ostatecznym rozstrzygnięciem. Konferencja w Monachium odbyła się w trzy dni później z udziałem przedstawiciela Wielkiej Brytanii, Francji, Niemiec i Włoch, ale bez udziału Czechosłowacji. Następnego dnia minister spraw zagranicznych Czechosłowacji Krofta oznajmił w obecności sygnatariuszy układu, że w "imieniu Prezydenta Republiki i Rządu Czechosłowacji przyjmuje decyzje podjęte w Monachium bez nas i przeciw nam"<sup>12</sup>.

Tego typu wypowiedź w żadnym wypadku nie może oznaczać dobrowolnego przyjęcia układu. Jeśli bowiem jakieś państwo traktuje umowę jako skierowaną przeciwko sobie oznacza to, że się z jej treścią nie zgadza i wręcz protestuje przeciwko jej postanowieniom.

Z powyższym wiąże się bardzo ściśle jeszcze jeden problem, a mianowicie ważności układu zawartego pod przymusem. W prawie międzynarodowym różni się dwa rodzaje przymusu: fizyczny i psychiczny, przy czym umowy zawarte pod przymusem fizycznym są nieważne, natomiast - w myśl zasady *coacta voluntas tamen voluntas* - przymus psychiczny nie wpływa na formalną ważność umów międzynarodowych. W przypadku układu monachijskiego a następnie umów z 20 listopada 1938r. mamy do czynienia z ewidentnym przykładem przyjęcia i podpisania umów pod przymusem fizycznym, czyli - już tylko z tego tytułu umowy te są w świetle prawa międzynarodowego nieważne<sup>13</sup>.

### Układ monachijski. Krótka analiza

Rewizjonistyczni autorzy zachodnioniemieccy w dalszej swej argumentacji ważności układu monachijskiego próbują kwestionować ostateczność obecnej granicy niemiecko - czechosłowackiej przez podważenie tezy o ciągłości prawnej Czechosłowacji. Twierdzą, że powstałe w 1945 roku państwo czechosłowackie jest państwem nowym, którego granice wymagają ponownego ustalenia<sup>14</sup>. W odpowiedzi na tego typu argument należy stwierdzić, że skoro anulowanie układu monachijskiego zostało potwierdzone w alianckich deklaracjach z 5 czerwca 1945 roku, dzielących Niemcy na strefy okupacyjne w granicach z 31 grudnia 1937 roku, oznacza to, że Czechosłowacja w żadnej swojej części nie była terytorium niemieckim. Kontynuacja państwa czeskiego została przerwana niemiecką agresją i okupacją najpierw części sudeckiej, a potem całej Czechosłowacji.

Innym dowodem na kontynuację państwowości czeskiej mogą być umowy bilateralne i multilateralne zawarte przez Czechosłowację przed drugą wojną światową, a po jej zakończeniu obowiązujące niemalże w nie zmienionej formie<sup>15</sup>.

Podobnie przedstawia się sprawa przynależności Czechosłowacji do organizacji międzynarodowych. W trakcie ostatniej sesji Zgromadzenia Ogólnego Ligi Narodów w Genewie, w kwietniu 1946 roku, Czechosłowacja nie została skreślona z listy członków, była nadal członkiem tej organizacji, podobnie jak wszystkie inne państwa do niej należące. Gdyby więc Czechosłowacja była nowym państwem, jej udział w sesji Zgromadzenia Ligi Narodów nie powinien być traktowany na zasadzie pełnego członkostwa na normalnych warunkach. Identycznie przedstawia się udział Czechosłowacji w międzynarodowej Unii Telekomunikacyjnej, gdzie po przerwaniu działalności w okresie od 1938 do 1945 roku została ona ponownie umieszczona na liście członków z datą wstąpienia 18 maja 1920 roku<sup>16</sup>.

Argumentów na uzasadnienie nieważności układu monachijskiego można przytoczyć wiele. Wystarczy chociażby przypomnieć, że układ ten, jako umowa zawarta z niekorzyścią państwa trzeciego, jest już z mocy samego prawa nieważny. Nierzeczywistość tej umowy wynika również ze sprzeczności z prawem konstytucyjnym Czechosłowacji. Konstytucja wymaga dla tego typu umów aprobaty parlamentu, co w tym przypadku nie zostało ukończono<sup>17</sup>.

Innym istotnym naruszeniem w momencie podpisywania układu było niedotrzymanie zobowiązań międzynarodowych. Sytuacja, w jakiej doszło do zawarcia umowy, jak i sam układ, naruszyły takie międzynarodowe zobowiązania, jak: pakt Brianda Kelloga z 1928 roku, kartę Ligi Narodów, pierwsze konwencje haskie z 1899 i 1907 roku oraz cały szereg umów dwustronnych gwarancyjnych i arbitrażowych<sup>18</sup>.

Jak już z tego krótkiego tylko przeglądu argumentów wynika, układ monachijski nie mógł być umową sprawiedliwą, a w związku z tym, że podpisane jego związane było z naruszeniem wielu podstawowych i zasadniczych norm prawa międzynarodowego, nie mógł posiadać waloru ważności.

W tym kontekście zupełnie uzasadnione jest stanowisko Czechosłowacji, która, w związku z rozmowami prowadzonymi z Niemiecką Republiką Federalną na temat normalizacji stosunków między tymi państwami, domaga się uznania przez NRP nieważności układu od samego początku. Uznanie przez Niemiecką Republikę Federalną nieważności układu monachijskiego od początku pociągnie za sobą skutki natury politycznej, prawnej, gospodarczej i moralnej, co oznacza, że zamknie raz na zawsze sprawę granicy niemiecko-czechosłowackiej, ureguluje sprawy obywatelstwa i roszczeń majątkowych, stworzy podstawy prawnej normalizacji stosunków między Czechosłowacją i NRP, wreszcie będzie rekompensatą polityczno-moralną za krzywdę i niesprawiedliwość okresu monachijskiego.

## P R Z Y P I S Y

<sup>1</sup>Rude Pravo z dnia 7 stycznia 1972 r.

<sup>2</sup>Życie Warszawy z dnia 31 marca 1971 r.

<sup>3</sup>Życie Warszawy z dnia 6-7 czerwca 1971 r.

<sup>4</sup>Rude Pravo, op. cit.

<sup>5</sup>Frankfurter Allgemeine Zeitung z dnia 22 stycznia 1973 r.

<sup>6</sup>Frankfurter Rundschau z dnia 2 marca 1973 r.

<sup>7</sup>C. B e r e z o w s k i , Terytorium, instytucje wyspecjalizowane, współpraca międzynarodowa, obszary kolonialne i zależne, wojna powietrzna, Warszawa 1957, s. 12.

<sup>8</sup>L. B h r l i c h , Prawo międzynarodowe, Warszawa 1958, s. 546.

<sup>9</sup>J. G. B a r s e g o w , Territorija w międzynarodowym prawie. Juridyczna natura terytorialnego wierzchołczeństwa i prawowe osnowienia rozporządzenia terytoriej, Moskwa 1958.

<sup>10</sup>Das Muncher Abkommen von Alfred Schickel. Rheinscher Merkur z dnia 12 lutego 1971 r.; H. R a s c h h o f e r , Die Sudetenfrage ihre völkerrechtliche Entwicklung vom Ersten Weltkrieg bis zur Gegenwart, München 1953, s. 187 - 190.

<sup>11</sup>L. G e l b e r g , Prawo Międzynarodowe i Historia Dyplomacyczna. Wybór dokumentów, t. II, s. 470; A. B e n e s z , Mnichowskie dny. Pomiędzy Sloboda 1968, s. 325 - 326; S. B o r a t y Ń s k i - Obrona suwerenności małych państw w praktyce stosunków międzynarodowych /1931 - 1945/, Warszawa 1959, s. 185.

<sup>12</sup>A. B e n e s z , op. cit., s. 346; A. D. R o t f e l d , Układ monachijski a prawo międzynarodowe. Przegląd zachodni 1963 rok nr. 5-6 s. 61-62

<sup>13</sup>A. K l a f k o w s k i , Prawo międzynarodowe publiczne , Warszawa 1969, s. 275. Wystarczy przypomnieć, iż Hitler przez cały czas groził agresją na Czechosłowację, natomiast państwa zachodnie odmówiły jakiegokolwiek pomocy na wypadek niezastosowania się do żądań Hitlera. Jeśli chodzi o umowy z 20 listopada zawarte one zostały w 40 dni od momentu wykonania układu monachijskiego, czyli okupacji części terytorium Czechosłowacji. A. D. R o t f e l d , op. cit., s. 58 - 59.

<sup>14</sup>H. R a s c h h o f e r , op. cit., s. 271 - 272.

<sup>15</sup>Do nich należą między innymi: konwencja konsularna podpisana 1 marca 1924 r. między Czechosłowacją a Królestwem Italii, traktat ekstradycyjny z 6 kwietnia 1922 r. podpisany w Rzymie, czechosłowacko-szwajcarska konwencja dotycząca pomocy w handlowych i cywilnych sprawach z 31 grudnia 1926 r. K. M a r e k , Identity and continuity of States in public International Law. Geneva 1954, s. 321.

<sup>16</sup>K. M a r e k , op. cit., s. 327.

<sup>17</sup>E. T a b o r s k y , "Munich" The Vienna Arbitration and International Law, cz. Y. I. L. 1942, s. 9-14.

<sup>18</sup>Czechosłowacja zawarła między innymi w 1924 roku, Traktat przyłączenia z Francją, umowę arbitrażową z Niemcami w 1925 r., L. G e l b e r g , op. cit.

MONICH AGREEMENT - SHORT ANALYSIS - CURRENT STATE OF NEGOTIATION

/S u m m a r y/

Contents of article are questions tie up with recognition by German Federal Republic for invalid form begining Munich agreement.

Question is important, because establish the most controversial point in the negotiation, which concern normalization of relations among Republic of Czechoslovakia and German Federal Republic. In the farther port of article the author in the short outline analyses with point of international law question of invalid Munich agreement.

ЧЕХОСЛОВАКСКО-НЕМЦЕКОЕ СОГЛАШЕНИЕ В МУНИХЕ.

НЕДЕЙСТВИТЕЛЬНОЕ СОСТОЯНИЕ НЕГООТВОРОДА

/Резюме/

В статье рассматривается вопрос связанный с признанием ФРГ, недействительности Мюнхенского Договора с самого начала. Это важный вопрос, который является он самым спорным пунктом переговоров касающихся нормализации отношений между Чехословакией и ФРГ.

В заключительной части автор даёт краткий анализ недействительности Мюнхенского Договора с правовой точки зрения.

Jan Marflewicz

## WARUNKI PRZYSPIESZENIA ZMIAN W POLSKIM MODELU KONSUMPCJI

Model konsumpcji, ogólnie rzecz biorąc, jest to ukształtowana de facto lub przewidywana - w danym czasie i przy danym układzie czynników społeczno-ekonomicznych - struktura konsumpcji dóbr i usług zaspokajających materialne i duchowe potrzeby społeczeństwa, jego klas i warstw społecznych, zarówno w skali całego kraju, jak i poszczególnych regionów<sup>1</sup>. W takim ujęciu treść modelu konsumpcji wyznaczają - w wyrażeniu wartościowym - główne proporcje między wydatkami na podstawowe grupy dóbr i usług oraz, w wyrażeniu fizycznym - ilości konsumowanych dóbr i usług o podstawowym znaczeniu wewnątrz tych grup. Zbiór elementów modelu konsumpcji o określonych wartościach użytkowych decyduje jednocześnie o jego treści jakościowej.

Model konsumpcji jest zatem ściśle związany z poziomem życiowym społeczeństwa. Określa skalę, rodzaj i stopień zaspokojenia potrzeb. Kształtowanie się modelu konsumpcji zależy od wielu czynników, takich jak: dochody oraz ogólne warunki materialne ludności, ceny i ich relacje, wielkość podaży i zakres swobody wyboru zakupów, struktura klasowa i zawodowa ludności oraz inne, mniej wymierne, jak nawyki i tradycje konsumpcyjne, naśladownictwo i moda. Ponadto o modelu konsumpcji decyduje wielkość oszczędności pieniężnych ludności i ich charakter, zakres sprzedaży ratalnej, cechy demograficzne społeczeństwa itp.<sup>2</sup>

Pod wpływem oddziaływania wymienionych czynników ulegają zmianie proporcje wartościowe między wydatkami na artykuły żywnościowe, nieżywnościowe i usługi, natomiast w ramach tych grup wydatków wartość, a w wyrażeniu naturalnym - ilość /i jakość/ konsumowanych artykułów żywnościowych pochodzenia roślinnego i zwierzęcego, artykułów nieżywnościowych, w tym trwałego użytku i innych artykułów nieżywnościowych, oraz ważniejszych rodzajów usług. Zmianom w przekroju rzeczowym modelu konsumpcji towarzyszą jednocześnie zmiany o charakterze podmiotowym. Zmienia się struktura konsumpcji poszczególnych klas i warstw społecznych.

Przemiany w modelu konsumpcji dokonują się w różnych warunkach społeczno-ekonomicznych. Ich ogólny kierunek jest jednak zawsze ten sam: od modelu, w ramach którego zaspokajane są potrzeby najbardziej podstawowe, poprzez kolejne postacie modelu, pozwalające na zaspokojenie potrzeb coraz to wyższego rzędu. Prawdopodobnością w tym zakresie jest tendencja spadkowa udziału w konsumpcji ogółem artykułów żywnościowych oraz tendencja wzrostu udziału w konsumpcji artykułów nieżywnościowych i usług<sup>3</sup>.

Ta ogólna prawidłowość zmian modelu konsumpcji oraz inne, o bardziej szczegółowym zakresie <sup>4</sup> znajdują swe potwierdzenie w procesie rozwoju konsumpcji w Polsce Ludowej. O zbieżności takiej świadczyć mogą podstawowe tendencje rozwojowe konsumpcji w Polsce w latach 1945-1970, a mianowicie: wzrost udziału konsumpcji artykułów nieżywnościowych, w tym dóbr trwałego użytku, spadek udziału konsumpcji żywności oraz wzrost udziału w konsumpcji ogółem - usług <sup>5</sup>.

Są to niewątpliwie korzystne tendencje zmian w strukturze konsumpcji, świadczące o wzroście poziomu życiowego w naszym kraju. Niemniej z pewnych względów tendencje te należy ocenić negatywnie <sup>6</sup>. Tempo zmian składników rzeczowych modelu konsumpcji było zróżnicowane i przeciętnie dość niskie. W latach 1965-70 uległo wyraźnemu osłabieniu /tabela 1/.

Tabela 1

## Struktura spożycia z dochodów osobistych

Wyszczególnienie	1960	1965	1970	Zmiany struktury	
				1965:1960	1970:1965
Artykuły żywnościowe	52,3	47,7	44,8	- 4,6	- 2,9
Napoje alkoholowe i tytoń	9,3	10,5	12,2	+ 1,2	+ 1,7
Art. nieżywnościowe i usługi	38,4	41,8	43,0	+ 3,4	+ 1,2
Ogółem	100	100	100		

Źródło: Niektóre podstawowe zagadnienia. wyd. cyt. s.16.

Zjawiskiem obciążającym rozwój konsumpcji w Polsce była niepełna realizacja planów gospodarczych w dziedzinie efektów konsumpcyjnych. Faktyczny wzrost konsumpcji zależał od powodzenia w zakresie realizacji planów rozwoju działu I. Liczne napięcia w programie inwestycyjnym ograniczały wzrost poziomu konsumpcji oraz tempo jej zmian strukturalnych w stosunku do tego, jakie potencjalnie mogłyby być osiągnięte. Sprawiały zarazem, że zmiany modelu konsumpcji kształtowały się poniekąd żywiołowo <sup>7</sup>.

Niezbyt korzystnie przedstawia się także ocena ukształtowanego modelu konsumpcji w Polsce w świetle porównań z innymi krajami. Udział wydatków na żywność w wydatkach ogółem, choć stale spada, jest nadal wyższy niż w takich krajach socjalistycznych, jak Czechosłowacja, Niemiecka Republika Demokratyczna, Węgry, Bułgaria, oraz znacznie wyższy niż w rozwiniętych europejskich krajach kapitalistycznych <sup>8</sup>. Jak wynika z porównań, ~~nie~~ korzystna jest ponadto wewnętrzna struktura konsumpcji żywności w Polsce /tabela 2/.

Tabela 2

Konsumpcja ważniejszych artykułów żywnościowych  
/na 1 mieszkańca/w Polsce i innych krajach  
/w kg/

Kraje	Lata	Zboża	Ziemniaki	Mięso	Tłuszcze	Mleko l	Jaja	Ryby	Cukier
Polska	1970	132	195	53	20	258	10	6	38,9
NRD	1969	98	150	65	28	104	13	8	34
CSRS	1969	121	110	70	20	197	14	5	38
Węgry	1968	129	80	54	23	111	12	3	32
ZSRR	1969	-	131	47	-	193	8	16	38
Francja	1969	82	101	83	25	219	12	9	38
Wielka Bryt.	1969	74	99	75	23	217	16	10	49
Stany Zjedn. Amer. Półn.	1968	65	45	109	23	245	18	6	51

Zródło: Niektóre podstawowe zagadnienia handlu i spożycia w latach 1960-70, Zespół Handlu i Konsumpcji Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, Warszawa 1971, s.19.

Przekonuje o tym również konfrontacja poziomu konsumpcji żywności w świetle krajowych norm fizjologicznych /tabela 3/.

Tabela 3

Konsumpcja niektórych artykułów żywnościowych /na 1 mieszkańca/ w Polsce w 1970 r. w porównaniu z ustaleniami norm fizjologicznych "B" i "D"

Norma	Zboża	Ziemniaki	1/ Mięso	Jaja	Mleko i sery	Masło	2/ Ryby	Cukier	2/ Owoce i przetwory	2/ Warzywa
	kg	kg	kg	kg	kg	kg	kg	kg	kg	kg
B=100	89,8	113,3	130,7	101,2	91	57,1	76,3	169,1	32,6	97,3
D=100	104,9	138,8	110,5	52,1	67,1	141,9	56,6	146,3	30,5	53,6

1/ w normie dla mięsa uwzględnione są również przetwory mięsne; 2/ dotyczy gospodarstw domowych miejskich.

Norma "B" oznacza dostateczny poziom wyżywienia, norma "D" - docelowy poziom wyżywienia.

Zródło: A. H o d o l y, Spożycie w Polsce Ludowej, Handel Wewnętrzny 1969, nr.3, s.13-29; Mały Rocznik Statystyczny 1972 tabl. 15/345/s.324. Przeliczenia własne.



Niższy niż w wielu rozwiniętych krajach Europy jest w naszym kraju poziom konsumpcji artykułów nieżywnościowych. Pomimo niewątpliwych osiągnięć w zakresie wzrostu konsumpcji tej grupy artykułów, różnice między Polską a rozwiniętymi krajami kapitalistycznymi pozostają nadal znaczne /tabela 4 i 5/.

Tabela 4

Konsumpcja niektórych artykułów nieżywnościowych  
/na 1 mieszkańca/ w Polsce i innych krajach

Kraje	Lata	Tkaniny bawełniane	Tkaniny wełniane	Wyroby pończosznicze	Obuwie skórzane
		m	m	szt.	pary
Polska	1970	21,7	2,4	2,9	1,7
CSRS	1967	24,0	3,0	6,8	2,1
NRD	1967	.	2,4	4,9	1,8
NRF	1963	33,4	3,3	22,8	.
Francja	1963	42,7	3,4	17,8	.

Zródło: Podstawowe problemy spożycia indywidualnego i zaopatrzenia rynku w latach 1971-75, Zespół Handlu i Konsumpcji Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, Warszawa 1971, s.42.

Tabela 5

Stan posiadania niektórych artykułów trwałego użytku  
w Polsce i niektórych krajach /na 1 tys. mieszkańców/

Kraje	Lata	Radio-odbiorniki	Telefony	Telewizory	Samochody osobowe
Polska	1970	173	51	117	13
CSRS	1969	271	125	208	49
NRD	1969	350	111	254	61
Węgry	1969	246	67	155	19
ZSRR	1969	375	45	127	-
Jugosławia	1969	163	27	76	28
Włochy	1969	226	147	154	170
Hiszpania	1969	213	113	162	52
Francja	1969	312	150	185	232
NRF	1969	314	194	258	207
W. Bryt.	1969	324	232	279	204
St. Zjedn. A. P.	1969	1431	543	392	410
Japonia	1969	255	171	208	68

Zródło: Niektóre podstawowe zagadnienia ..., op. cit., s.23.

Nie oparta na danych porównawczych, lecz jak należy sądzić prawdziwa jest również teza, że największy dystans wobec krajów rozwiniętych dzieli nasz kraj pod względem konsumpcji usług. Wszystkie te fakty świadczą o potrzebie przyspieszenia zmian w polskim modelu konsumpcji. Przyspieszenie to powinno oznaczać zdynamizowanie przyszłych zmian i dotyczyć wzrostu udziału w konsumpcji ogółem: usług, dóbr trwałego użytku oraz, uszlachetniających strukturę konsumpcji żywności, artykułów pochodzenia zwierzęcego, owoców i warzyw.

Czynniki współokreślające model konsumpcji można, ogólnie rzecz biorąc, podzielić na dwie podstawowe grupy: czynniki wpływające na wielkość i strukturę podaży dóbr konsumpcyjnych oraz czynniki wpływające na wielkość i strukturę popytu konsumpcyjnego. Możliwość przyspieszenia zmian w modelu konsumpcji wymaga dynamicznych zmian zarówno po stronie podaży, jak i po stronie popytu. W artykule niniejszym skoncentrujemy się wyłącznie na pierwszym aspekcie, a mianowicie rozpatrzymy problem przyspieszenia zmian modelu konsumpcji w zależności od zmian w wielkości i strukturze podaży artykułów rynkowych. Przy tym czynniki określające podaż artykułów rynkowych będziemy umownie nazywać warunkami. Do warunków przyspieszenia zmian w modelu konsumpcji w Polsce należą w szczególności:

- wzrost i zmiany w strukturze produkcji artykułów nieżywnościowych,
- wzrost i zmiany w strukturze produkcji rolnej,
- zmiany w strukturze towarowej i geograficznej handlu zagranicznego,
- rozwój i zmiany w strukturze rodzajowej usług.

Dynamika zmian w modelu konsumpcji zależy przede wszystkim od wzrostu i zmian w strukturze produkcji. Oznacza to, po pierwsze - konieczność przyspieszenia wzrostu produkcji artykułów rynkowych w oparciu o wzrost wydajności czynników wytwórczych, po drugie - konieczność przyspieszenia zmian w strukturze gałęziowej produkcji w kierunku zwiększenia udziału gałęzi dynamizujących rozwój konsumpcji<sup>9</sup>. Wyższe tempo wzrostu produkcji dóbr konsumpcyjnych wymaga:

- szybszego wzrostu wydajności pracy; wiąże się to z podnoszeniem poziomu kwalifikacji oraz z zapewnieniem zatrudnionym większego udziału w korzyściach wynikających ze wzrostu produkcji;

- obniżenia kosztów wytwarzania; ma to ścisły związek ze wzrostem produktywności majątku trwałego i obrotowego, z bardziej efektywnym wykorzystaniem środków produkcji w wyniku przyspieszenia postępu techniczno-organizacyjnego;

- racjonalnej gospodarki w dziedzinie inwestycji; wyraża się to w konieczności wzrostu efektywności inwestycji, skracania okresów amortyzacji środków inwestycyjnych, przyspieszenia terminów oddawania do eksploatacji inwestycji zakończonych itp.,

- lepszego wykorzystania czynników pozainwestycyjnych; wiąże się to ze sprawniejszą organizacją produkcji i kooperacji, poprawa zmianowości pracy lepszym wykorzystaniem rezerw i zdolności produkcyjnych w zakładach już istniejących.

Przyspieszenie wzrostu konsumpcji uzależnione jest ściśle od intensyfikacji produkcji środków konsumpcji<sup>10</sup>. Stwarza konieczność oparcia wzrostu produkcji na zasadzie selektywnego rozwoju, a więc na zróżnicowaniu tempa wzrostu poszczególnych gałęzi produkcji, przyznaniu priorytetu tym, które najbardziej dynamizują zmiany w strukturze konsumpcji. Do gałęzi takich należą w szczególności: budownictwo mieszkaniowe, przemysł lekki, motoryzacyjny i chemiczny.

Podstawową rolę w przyspieszeniu zmian w polskim modelu konsumpcji powinien odegrać rozwój budownictwa mieszkaniowego. Wynika to z faktu, że podaż mieszkań w stosunku do istniejących potrzeb mieszkaniowych jest wysoce niewystarczająca<sup>11</sup>. Należy również podkreślić, że potrzeba posiadania mieszkania wchodzi w zakres elementarnych potrzeb człowieka. Ograniczone możliwości jej zaspokojenia nie pozostają bez wpływu na motywacje pracowników, prowadzą w rezultacie do osłabienia wzrostu społecznej wydajności pracy, między innymi także w produkcji dóbr konsumpcyjnych. Uwzględnienia wymaga ponadto istotny fakt, jakim jest nasilenie się społecznego zapotrzebowania na mieszkania w związku ze zjawiskiem tzw. wyżu demograficznego<sup>12</sup>.

Wskazane momenty stanowią wyraźne o pilnej konieczności przyspieszenia tempa rozwoju budownictwa mieszkaniowego w Polsce. Przy czym musi to być rozwój oparty na szerokim zastosowaniu przemysłowych metod budownictwa. Przyspieszenie rozwoju budownictwa łączy się również z tym, że może ono wytyczyć kierunek dalszych zmian strukturalnych konsumpcji. Wynika to z faktu, że mieszkanie odznacza się wysokim stopniem komplementarności wobec wielu potrzeb wyższego rzędu. Przyspieszenie rozwoju budownictwa wiąże zatem wzrost podaży mieszkań ze wzrostem społecznego zapotrzebowania na meble i sprzęt gospodarstwa domowego. Stąd wynika konieczność przyspieszenia również rozwoju produkcji artykułów trwałego użytku, przy czym rozwój produkcji tych artykułów powinien oddziaływać zarówno na wzrost ich podaży i podnoszenie ich jakości, jak również przyczyniać się do poszerzania i wzbogacania istniejącego asortymentu o coraz to nowe rodzaje atrakcyjnych dóbr, jak np: telewizory kolorowe, magnetofony stereofoniczne itp. Musi też, w tempie szybszym niż obecnie, czynić je dostępnymi dla grup społecznych o niższym poziomie dochodów.

Podobnie dużą rolę w przyspieszeniu zmian w modelu konsumpcji w Polsce Ludowej może spełnić rozwój przemysłu motoryzacyjnego. W szczególności chodzi tu o produkcję, na większą skalę, samochodów osobowych - w zasięgu możliwości nabywczych średnio zamożnych warstw społeczeństwa<sup>13</sup>.

### Warunki przyspieszenia zmian w polskim modelu konsumpcji

Do zmian jakościowych w strukturze konsumpcji powinien prowadzić również rozwój przemysłu lekkiego oraz związany z nim rozwój przemysłu chemicznego.

Podstawową zmianą w modelu konsumpcji w wyniku spełnienia wymienionych warunków powinno stać się przyspieszenie wzrostu konsumpcji artykułów nieżywnościowych, w tym - dóbr trwałego użytku.

Następny zespół warunków, koniecznych dla przyspieszenia tempa zmian w modelu konsumpcji w naszym kraju, związany jest z rolnictwem. Rolnictwo stanowi dział gospodarki narodowej, który decyduje o poziomie i strukturze konsumpcji żywności. Prawdopodobną zmianą w modelu konsumpcji jest zmniejszenie się - w miarę wzrostu poziomu zamożności społeczeństwa - udziału konsumpcji żywności, przy jednocześnie zachodzących zmianach jakościowych w jej strukturze wewnętrznej. W świetle wspomnianej tendencji przyspieszenie zmian modelowych konsumpcji w Polsce uzależnione jest od intensyfikacji produkcji rolnej i od zmian w jej proporcjach międzygaleziowych. Rozwój procesu intensyfikacji wymaga przyspieszenia rozbudowy bazy materiałowo-technicznej rolnictwa w oparciu o takie środki materialne, jak: inwestycje, mechanizacja, chemizacja, elektryfikacja i melioracje<sup>14</sup>. Zmiany proporcji międzydziałowych produkcji rolnej powinny natomiast prowadzić do wzrostu produkcji zwierzęcej, wzrostu pogłowia bydła, trzody chlewnej oraz rozwoju hodowli drobiu.

W zakresie produkcji roślinnej podstawowa zmiana polegać powinna na spadku udziału roślin zbożowych w ogólnej strukturze zasiewów, na zwiększeniu udziału w niej roślin przemysłowych i pastewnych oraz na wzroście produkcji owoców i warzyw.

Zmiany w strukturze produkcji rolnej dotyczą wzrostu podaży głównie tych produktów, których dotychczasowy poziom konsumpcji jest ciągle jeszcze niedostateczny. Wzrost ich produkcji uzasadniony jest również dlatego, że chodzi akurat o te produkty, które w dużym stopniu wpływają na uszlachetnienie struktury konsumpcji żywności. Należy przy tym zwrócić uwagę, że wzrost podaży artykułów pochodzenia zwierzęcego, owoców i warzyw, oraz wzrost ich udziału w strukturze konsumpcji żywności w pełni odpowiada tendencjom rozwoju konsumpcji występującym w społeczeństwach o poziomie życiowym wyższym niż w naszym kraju<sup>15</sup>.

Jedną z konsekwencji wynikających ze zmian strukturalnych produkcji rolnej i jej intensyfikacji powinno stać się, istotne dla zmian modelu konsumpcji w Polsce, zjawisko zmniejszania się zakresu spożycia naturalnego na wsi<sup>16</sup>.

Dalsze ilościowo-jakościowe zmiany w modelu konsumpcji wiążą się z uaktywnieniem roli handlu zagranicznego. Do zadań tego udziału gospodarki należy, między innymi, uzupełnianie w drodze importu wielkości krajowej podaży dóbr konsumpcyjnych. Jak wskazuje praktyka sprzed 1970 roku, funkcję tę handel zagraniczny spełniał w stopniu niewystarczającym. Priorytet w za-

kresie rozbudowy przemysłu ciężkiego sprawiał, że handel zagraniczny skoncentrowany był przede wszystkim na obsłudze działu I. Częstokroć wręcz "pogłębiał istniejące dysproporcje rynkowe wskutek przyjmowania na eksport tych artykułów, których podaż na rynku krajowym była niedostateczna"<sup>17</sup>. Włączenie handlu zagranicznego do procesu przyspieszania zmian modelu konsumpcji w Polsce powinno polegać na - ogólnie rzecz biorąc - zwiększeniu importu środków konsumpcji. Wymaga to jednakże szeregu przedsięwzięć niezbędnych dla zapewnienia poprawy opłacalności eksportu, między innymi takich, jak:<sup>18</sup>

- zwiększenie w eksporcie udziału wyrobów o wyższym stopniu przetwórstwa i możliwie niskiej materiałochłonności;
- maksymalne wydłużenie serii wyrobów produkowanych na eksport; pozwala to na uzyskanie lepszych efektów ekonomicznych i silniej wiąże się z rynkiem nabywcy. Zwiększenie eksportu powinno dotyczyć dziedziny produkcji o wysokiej opłacalności dewizowej lub posiadających pomyślne perspektywy zbytu na atrakcyjnych rynkach zagranicznych;
- szybkie podnoszenie poziomu technicznego produkcji eksportowej; drogą prowadzącą do tego jest intensyfikacja badań naukowych nad wdrażaniem nowych technologii oraz zakup licencji w producyjnych firmach światowych;
- zwiększenie zainteresowania producentów i odbiorców krajowych cenami uzyskiwanymi w eksporcie i płaconymi w imporcie; wiąże się to ze zmianą obecnego systemu mierzenia opłacalności wymiany zagranicznej oraz z koniecznością skonstruowania parametrów badania efektywności transakcji w obrocie handlu zagranicznego, dających jednoznaczny i miarodajny wynik;
- usprawnienie działalności aparatu handlu zagranicznego.

Od efektów w zakresie realizacji tych przedsięwzięć zależać będzie wzrost możliwości importowych. Przyspieszenie zmian modelu konsumpcji w Polsce związane jest bowiem ze zmianami zarówno w strukturze eksportu, jak i importu. W pierwszym przypadku wyrazem tego będzie wzrost udziału w eksporcie maszyn i urządzeń, a w zakresie artykułów rolno-spożywczych - zwiększenie eksportu artykułów o utrwalonej pozycji na kapitalistycznych rynkach zbytu, bez uszczuplania jednak zaopatrzenia w te artykuły krajowego rynku konsumpcyjnego. Korzystne będzie też rozszerzenie dotychczas niedostatecznych rozmiarów eksportu artykułów nieżywnościowych, w tym dóbr trwałego użytku, pozwalające na wydłużenie serii produkcyjnych, podniesienie rentowności, poprawę ich jakości i atrakcyjności<sup>19</sup>.

Przeobrażenia w strukturze importu związane są z dalszym wzrostem udziału importu w pokryciu krajowego zapotrzebowania na artykuły żywnościowe. Wzrost przywozu artykułów nieżywnościowych powinien uwzględniać uzupełnienie niewystarczających dostaw z produkcji krajowej oraz wzbogacanie asortymentu o nowe atrakcyjne wyroby, które pobudzałyby przemysł do aktualizacji i unowocześniania wyrobów kierowanych na rynek wewnętrzny. Należy pre-

ferować zwłaszcza import artykułów usprawniających pracę w gospodarstwie domowym lub stanowiących bodziec do oszczędzania.

Przyspieszenie zmian w modelu konsumpcji w Polsce wymaga ponadto szybkiego wzrostu importu maszyn, urządzeń i technologii dla potrzeb rozwoju działa II.

Przeobrażeniom w strukturze towarowej handlu zagranicznego powinny towarzyszyć jednocześnie zmiany w jego strukturze geograficznej<sup>20</sup>.

Kolejnym warunkiem, umożliwiającym przyspieszenie zmian w polskim modelu konsumpcji, jest rozwój usług. Zgodnie z prawem Engla w miarę wzrostu dochodów ludności ich udział w konsumpcji ogółem zwiększa się. W przypadku naszego kraju udział ten, mimo iż stale wzrasta, jest jeszcze nadal stosunkowo niski. Wynika to z niedorozwoju sektora usług<sup>21</sup>. Jego szybsza rozbudowa może jednak stać się w nadchodzących latach istotnym warunkiem dynamicznych zmian w modelu konsumpcji w Polsce.

W tym celu konieczne są:

- dalsza, szybsza niż dotychczas, rozbudowa sieci zakładów usługowych i ich mocy przerobowych;
- rozbudowa szczególnie zaniedbanych usług dla ludności wiejskiej;
- wzrost specjalizacji zakładów usługowych, wyposażonych w odpowiedni sprzęt techniczny i zatrudniających wysoko kwalifikowaną siłę roboczą;
- wzrost wydajności pracy w usługach;
- poprawa jakości świadczonych usług;
- zapewnienie prawidłowej lokalizacji sieci usług.

Rozwój usług powinien jednocześnie łączyć się ze zmianą ich struktury rodzajowej. W szczególności dotyczy to przyspieszenia rozwoju usług naprawczych artykułów trwałego użytku, oszczędnych usług handlowych oraz przyjemniających życie usług związanych z turystyką, rozrywką i wypoczynkiem.

Przedstawione warunki przyspieszenia zmian w polskim modelu konsumpcji znajdują odzwierciedlenie w podstawowych celach i kierunkach rozwoju społeczno-gospodarczego naszego kraju, wytyczonych przez VI Zjazd PZPR. Należy przy tym podkreślić, że warunki te były z powodzeniem realizowane w okresie minionych dwóch lat. Świadczy o tym m.in. dynamiczny rozwój budownictwa mieszkaniowego, szybkie tempo, w jakim przygotowywany jest rozwój masowej motoryzacji, jak również wzrost udziału handlu zagranicznego w zaopatrzeniu rynku wewnętrznego oraz szybszy niż w latach 1966-1970 wzrost produkcji rolnej.

Dalsze przyspieszanie rozwoju produkcji środków konsumpcji, a zatem i tempa zmian w modelu konsumpcji, zależy będzie od pomyślnej realizacji zadań przyjętych w długofalowym programie rozwoju społeczno-gospodarczego naszego kraju.

## PRZYPISY

<sup>1</sup>W literaturze ekonomicznej nie ma, jak dotąd, jednolitej, powszechnej przyjętej definicji modelu konsumpcji. Przytoczone określenie stanowi propozycję wobec dotychczasowych interpretacji tego terminu, przedstawianych przez innych autorów. Po raz pierwszy szerzej zaprezentował ją A. W a k a r /Zarys teorii gospodarki socjalistycznej, pod red. A. W a k a r a, Warszawa 1965/. Przyjęte przez niego określenie "model konsumpcji" okazało się jednak nie dość precyzyjne, albowiem stawiało ono w istocie znak równości między modelem a planem konsumpcji. Rozróżnienia obu pojęć dokonał M. P o h o r i l l e /Model konsumpcji w ustroju socjalistycznym, M. P o h o r i l l e - Warszawa 1971/. Utożsamiał on jednak z kolei pojęcie modelu konsumpcji z wzorcem konsumpcji. Przedstawione przez nas określenie stanowi próbę wyodrębnienia pojęć: planu, wzorca i modelu konsumpcji. I tak, wzorzec konsumpcji, naszym zdaniem, wyraża pożądaną - przez centralnego planistę lub społeczeństwo - strukturę konsumpcji. Model konsumpcji, w szerokim jego rozumieniu i przy założeniach zawartych w definicji, stanowi osiągniętą w przeszłości, obecną lub przewidywaną strukturę konsumpcji. Narzędziem realizacji wzorca konsumpcji jest plan konsumpcji. Model konsumpcji natomiast wynika z realizacji planu konsumpcji i nazywa się planowym, w odróżnieniu od modelu kształtującego się żywiołowo a więc bez planu lub niezależnie od niego. Biorąc pod uwagę horyzont czasowy planu konsumpcji oraz podział na poszczególne etapy jego realizacji, można mówić o pośrednich modelach konsumpcji oraz o docelowym modelu konsumpcji. Podkreślić należy, że współzależności między planem, wzorcem i modelem konsumpcji mają charakter dynamicznego sprzężenia zwrotnego.

<sup>2</sup>Zob. J. P i a s n y , Konsumpcja w teorii i praktyce gospodarki socjalistycznej, Warszawa 1971, s.80.

<sup>3</sup>Zwana jest prawem Engla, od nazwiska niemieckiego ekonomisty, który jako pierwszy sformułował ją na podstawie uzyskanych przez siebie wyników badań nad współzależnością między wielkością dochodów a strukturą wydatków z budżetu gospodarstw domowych. Jest to prawidłowość występująca niezależnie od warunków ustrojowych, potwierdzona we wszystkich dotychczas przeprowadzonych badaniach budżetów rodzinnych. Szersze jej omówienie zawarte jest m.in. w pracy zbiorowej: Konsumpcja w gospodarce planowej, Warszawa 1971.

<sup>4</sup>W piśmiennictwie polskim przykład taki stanowi ujęcie jakościowych i ilościowych przemian struktury konsumpcji na tle wzrostu dochodów, dokonane przez W. F a b i a r k i e w i c z a . Wyróżnia on w całości procesu rozwojowego dochodów ludności pięć etapów różniących się strukturą konsumpcji. I tak, pierwszy etap cechuje wzrost ilościowy wydatków na zakup żywności, drugi - dalszy wzrost wydatków na żywność powodowany jednak głównie zmianą jakości zakupywanych artykułów żywnościowych, oraz wzrost ilościowy zakupów artykułów nieżywnościowych /odzież, obuwie/. W trzecim etapie następuje pogłębienie zmian jakościowych konsumpcji żywności oraz ilościowo-jakościowego wzrostu konsumpcji artykułów nieżywnościowych. Wzrasta w tej grupie udział zakupów dóbr trwałego użytku. Na czwartym etapie dochodzi do zahamowania ilościowego wzrostu konsumpcji żywności, wzrasta nadal udział w konsumpcji artykułów nieżywnościowych - dóbr trwałego użytku, następują zmiany jakościowe w konsumpcji pozostałych artykułów tej grupy. Jednocześnie uwidacznia się wyraźny wzrost wydatków na usługi. W piątym etapie ma miejsce stabilizacja wydatków na żywność, ulegają spowolnieniu zmiany ilościowo-jakościowe konsumpcji artykułów nieżywnościowych oraz następuje dalszy dynamiczny wzrost ilościowo-wartościowy konsumpcji usług. Osiągnięcie tego etapu ma oznaczać wejście w fazę powszechnego dobrobytu. Zob. W. F a b i a r k i e w i c z , Elastyczność popytu i substytucyjność dóbr na tle związków między konsumpcją a dochodem, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1961, 22, s. 195-206.

<sup>5</sup>Udział artykułów żywnościowych /bez napojów alkoholowych i tytoniu / w konsumpcji ogółem kształtował się następująco: w 1960r. - 52,3%, w 1965r. - 47,7% i w 1970 r. - 44,8. Udział artykułów nieżywnościowych i usług odpowiednio: 38,4; 41,8 i 43,0%. Zob. Niektóre podstawowe zagadnienia handlu i spożycia w latach 1960-70, Komisja Planowania przy Radzie Ministrów, Warszawa 1971, s.16.

<sup>6</sup>Oceny i porównania zawarte w niniejszym artykule odnoszą się do lat 1960-70.

<sup>7</sup>Zob. K. R y ć, Spożycie a wzrost gospodarczy Polski, Warszawa 1968, s. 295.

<sup>8</sup>Należy podkreślić, że porównanie to ma charakter względny z uwagi na różnice cen, różną konkurencyjność przemysłowych dóbr konsumpcyjnych i usług, strukturę zatrudnienia, różny poziom dochodów i nawyków itp. A. H o d o l y, Spożycie w Polsce, Handel Wewnętrzny, 1969, nr 3.

<sup>9</sup>Zob. K. R y ć, Kierunki kształtowania modelu konsumpcji w Polsce; Środki polityki produkcyjnej, cenowej i dochodowej jego realizacji, maszynopis, Komisja Planowania przy Radzie Ministrów, Warszawa 1971.



<sup>10</sup>Por. K. R y ć, Czynniki i warunki przyspieszenia zmian struktury spożycia, Życie Gospodarcze, 1971, nr 11.

<sup>11</sup>w/g szacunkowych obliczeń w 1971 r. istniał deficyt około 200 tys. mieszkań. U niedoceniariu wagi tego problemu może świadczyć chociażby fakt, że np. w 1970 roku wybudowano o około 4 tys. mieszkań mniej niż w roku poprzednim.

<sup>12</sup>Chodzi o liczbę około 3,5 mln. osób, które osiągną wiek produkcyjny w latach 1971-1975.

<sup>13</sup>Produkcja takiego samochodu, o nazwie Fiat-126 P, uruchomiona będzie w 1974 roku.

<sup>14</sup>Zob. K. B a j a n, W sprawie polityki rolnej, Życie Gospodarcze, 1971, nr 15.

<sup>15</sup>Zob. Z. K o z ł o w s k i, F. T o m c z a k, Zarys ekonomiki produkcji rolniczej i intensyfikacji rolnictwa, Warszawa 1961, s. 105.

<sup>16</sup>Zob. Ważniejsze problemy rozwoju rolnictwa, Zagadnienia Ekonomiki Rolnej 1971, z.3, s.3.

<sup>17</sup>M. G u z e k, Polityka handlu zagranicznego a konsumpcja indywidualna, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjalistyczny, 1967, z.3, s. 217.

<sup>18</sup>Por. Miejsce handlu zagranicznego w gospodarce Polski i przemiany w jego strukturze towarowej, Handel Zagraniczny, 1969, nr 9, s.237.

<sup>19</sup>Miejsce handlu zagranicznego w gospodarce ..., op.cit. s.237.

<sup>20</sup>Odzwierciedleniem tych zmian powinno być: 1/zacieśnienie współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej z krajami socjalistycznymi w ramach EWPG; 2/ rozszerzenie eksportu maszyn i urządzeń do wysoko rozwiniętych krajów kapitalistycznych oraz urządzeń i polskiej myśli technicznej do krajów rozwijających się.

<sup>21</sup>Wniosek ten oparty jest na wynikach badań przeprowadzonych przez M. Pohorillego /zob. M. P o h o r i l l e, Model konsumpcji... wyd.cyt., s. 226/ i J. Z a l e w s k i e g o /zob. Praca zbiorowa, Konsumpcja w gospodarce planowej, Warszawa 1971, s. 479/.

THE ACCELERATIONS OF CONDITIONS OF MODIFICATIONS IN POLISH MODEL  
CONSUMPTION

/S u m m a r y/

Contents of this article are problems associated with model form of consumption in Polish People's Republic. At the begining author defines idea of the model of consumption and he shows in theory objective points of changes in the model of consumption. Next the author estimates criticizes the tempo of changes in the Polish model of consumption in the years 1960 - 1970 and also model of consumption which was formed in 1970 in the light of international comparisons.

In the main part of the article the author confirms the necessity of acceleration of changes in the Polish Model of consumption, formulates and discusses necessary for these changes the conditions.

УСКОРЕНИЯ УСЛОВИЙ ИЗМЕНЕНИЙ В ПОЛЬСКОЙ МОДЕЛИ

ПОТРЕБЛЕНИЯ

/Резюме/

Темой статьи являются вопросы связанные с образованием модели потребления в Народной Польше. Автор, прежде всего, формулирует понятие модели потребления и показывает, в теоретическом порядке, объективные закономерности изменений в этой модели. Исходя из этих теоретических предположений автор дает критическую оценку темпов изменений в модели потребления в Польше в 1960 - 1970г.г., а также используя международные сравнения - модели потребления, которая сложилась в 1970г.

В основной части статьи автор доказывает необходимость ускорения изменений в польской модели потребления, а также формулирует и рассматривает необходимые условия для этого.



Marian Mikołajczak

## ZMIANY W DOCHODACH I KONSUMPCJI W REGIONIE BYDGOSKIM W LATACH 1955 - 1971

Publikacje ilustrujące rozwój społeczno-gospodarczy kraju i poszcze - gólnych jego regionów do 1970 roku zawierają stosunkowo niewiele informa - cji dotyczących kształtowania się dochodów ludności i konsumpcji indywidu - alnej. Jest to zrozumiałe, skoro w niezbyt odległej przeszłości zagadnie - nia te nie stanowiły kategorii ekonomicznych, lecz były przede wszystkim ka - tegoriami społecznymi. Jako kategorie społeczne miały one spełniać, i w ist -ocie spełniały, jedynie bierną funkcję w procesie wzrostu ekonomicznego. O - bencnie coraz silniej upowszechnia się - zarówno w teorii ekonomicznej, jak i w polityce gospodarczej - pogląd, że "nie tylko można, ale trzeba wyko - rzystać konsumpcję jako jedną z ważnych dźwigni ekonomicznych" <sup>1</sup>. Potwier - dza tę tezę szybki wzrost gospodarczy naszego kraju, zapoczątkowany w 1971 roku i kontynuowany z powodzeniem w 1972 roku.

Żywe zainteresowanie problematyką dochodów i konsumpcji wymaga zatem znacznego poszerzenia zakresu prac badawczo-analitycznych zarówno w odnie -sieniu do okresu minionego, jak i aktywnego kształtowania tych kategorii w przyszłości. Podkreślić nareszcie wypada, że jakkolwiek istniejące luki w tej dziedzinie w skali ogólnokrajowej wypełnia w pewnym stopniu szereg no -wych publikacji i opracowań <sup>2</sup>, to jak dotąd społeczeństwo nasze nie otrzy -mało szerszej informacji w tym zakresie w przekrojach regionalnych. Chcąc zatem wyjść niejako naprzeciw zapotrzebowaniu, przedstawiamy niżej wybrane zagadnienia dotyczące zmian w poziomie dochodów i płac oraz wielkości i strukturze spożycia ludności w województwie bydgoskim w latach 1955 - 1970.

Dochody osobiste ludności stanowią tak znaczną pozycję ogólnego fundu -szu spożycia dochodu narodowego <sup>3</sup>, że wskaźnik ich wzrostu w przeliczeniu na 1 mieszkańca uważać można za główny miernik ogólnej poprawy warunków ży -cia społeczeństwa w przekrojach regionalnych. Zmiany w poziomie dochodów osobistych ludności pozostają w bezpośrednim związku z realizacją podstawo -wych założeń rozwoju kraju i regionu i tylko na ich tle można właściwie ocenić efekty gospodarowania. Podstawą do oceny kształtowania dochodów lud -ności w układzie regionalnym są - przynajmniej jak dotąd w dłuższych prze -działach czasowych - wojewódzkie bilanse pieniężnych dochodów i wydatków ludności. Zgodnie z metodologią przyjętą przy opracowywaniu wymienionych bilansów, za podstawowe źródła dochodów osobistych ludności uważa się:

- wynagrodzenie za pracę i dochody z delegacji służbowych,
- świadczenia społeczne /emerytury i renty, zasiłki pracownicze, stypendia i zapomogi/,
- dochody gospodarstw chłopskich ze sprzedaży produktów rolnych,
- dochody właścicieli prywatnych zakładów,
- dochody od systemu finansowego państwa i inne, np. wypłaty kredytów, odszkodowań rzeczowych i osobowych itp.

Okres lat 1955 - 1970 charakteryzował się w województwie bydgoskim szybkim tempem wzrostu gospodarczego. Dotyczyło ono także warunków bytowych. Nominalne dochody osobiste ludności z wszelkich źródeł wynoszące w 1955 roku 9 334,5 mln zł osiągnęły w 1965 roku 24 057 mln zł, a w 1970 roku przekroczyły sumę 33 527 mln zł. W przeliczeniu na 1 mieszkańca województwa dochody osobiste brutto wynoszące w 1955 roku 5845,- zł uległy zwiększeniu w 1960 r. do 9 480,- zł, a w roku 1970 osiągnęły poziom 17 536,- zł. Tak więc w okresie piętnastu lat /1956 - 1970/ ogólny poziom nominalnych dochodów ludności woj. bydgoskiego zwiększył się 3,6-krotnie, a w przeliczeniu na mieszkańca 3-krotnie.

Tabela 1

Osobiste dochody nominalne ludności według źródeł pochodzenia  
w wojew. bydgoskim w latach 1955 - 1970

Wyszczególnienie	1955	1960	1970	% 1970 1955
	mln zł.			
Ogółem	9 334,5	16 449,2	33 527	358
w tym:				
Wynagrodzenia za pracę brutto i dochody z delegacji służbowych	4 239,5	7 027,3	15 006,8	353
Świadczenia społeczne	732,9	1 517,0	2 141,0	290
Dochody ludności rolniczej	3 213,9	5 263,0	7 861,8	244
Dochody gospodarki drobnotowarowej, poza rolnictwem	210,9	380,9	779,8	369

Źródło: Sprawozdawcze bilanse pieniężnych dochodów i wydatków ludności za lata: 1955, 1960 i 1970 opracowane przez WKPG w Bydgoszczy.

Ponad 3,5 krotnie w tym okresie wzrosły dochody nominalne z tytułu płac. Prawie trzykrotnie /2,9/ zwiększyły się dochody z tytułu świadczeń

Zmiany w dochodach i konsumpcji w regionie bydgoskim

społecznych, głównie w wyniku dużego wzrostu emerytur i rent. Najwolniej rosły w tym czasie dochody ludności chłopskiej z tytułu sprzedaży produktów rolnych /o 144%/.

W przekrojach pięcioletnich tempo wzrostu ogólnych dochodów osobistych, jak i poszczególnych elementów tych przychodów, kształtowało się nie równomiernie.

Tabela 2

Dynamika nominalnych dochodów osobistych w woj. bydgoskim  
w latach 1956 - 1970 i w przekrojach pięcioletnich

Wyszczególnienie	1956 - 1970		1956 -1960	1961 -1965	1966 -1970
	1955 = 100    średnie roczne tempo wzrostu w %				
Ogółem	358	9,8	12,7	7,7	6,6
w tym:					
Wynagrodzenia za pracę brutto i dochody z delegacji służbowych	353	9,5	10,6	7,2	8,1
Dochody ludności chłopskiej z tytułu sprzedaży produktów rolnych	244	9,0	10,5	5,9	2,0
Świadczenia społeczne	290	11,8	11,6	7,3	9,3
Dochody gospodarki drobno- towarowej poza rolnictwem	369	10,5	13,4	5,5	9,0

Zródło: Opracowano na podstawie: Sprawozdawcze bilanse pieniężnych dochodów i wydatków ludności woj. bydgoskiego za lata 1955 - 1970.

Najszybszym tempem wzrostu ogólnej sumy dochodów nominalnych, jak i poszczególnych elementów, charakteryzował się okres 1956 - 1960 /średnie roczne tempo 12,7%/. Szybciej od ogólnych dochodów ludności wzrosły wynagrodzenia za pracę /o 10,6% średnio rocznie/. Nieco wolniej natomiast zwiększały się dochody ludności chłopskiej ze sprzedaży produktów rolnych /o 10,5% rocznie/. Najwyższą dynamikę wzrostu wykazały w tym okresie świadczenia socjalne /o 11,6% średnio rocznie/. W następnych przekrojach 5-cio letnich tempo przyrostu dochodów nominalnych ludności województwa uległo osłabieniu /do 7,7% średnio rocznie w latach 1961 - 1965 i 6,6% w latach 1966-1970/. Rozpatrując poszczególne elementy dochodów ludności, obserwujemy duże zróżnicowanie. Odnosi się to szczególnie do dochodów ludności rolniczej, uzyskiwanych ze sprzedaży produktów roślinnych i zwierzęcych. O ile średnie roczne tempo wzrostu dochodów z produkcji rolnej w latach 1961 - 1965 wyniosło 5,9%, to w okresie 1966 - 1970 spadło do 2,0%, a więc było blisko trzykrotnie niższe.

W okresie pięciu lat /1966 - 1970/ nieco szybciej /średnio rocznie o 9,3%/ zwiększały się świadczenia społeczne, a zwłaszcza renty /w latach 1961 - 1965 o 7,3%/.

W przeliczeniu na 1 mieszkańca nominalne dochody osobiste brutto ludności woj. bydgoskiego zwiększyły się w piętnastoleciu 1956 - 1970 około 3-krotnie, osiągając w poszczególnych okresach następujące tempo wzrostu /w %/:

Lata		Ogółem	Średnio rocznie
1956 - 1960	-	62,1	10,3
1961 - 1965	-	38,1	6,4
1966 - 1970	-	34,0	5,7

Piętnastolecie 1956 - 1970 charakteryzowało się szybkim wzrostem nominalnych dochodów ludności regionu, stanowiących wynagrodzenie za pracę 4 Dochody brutto z tego tytułu wzrosły w 1970 roku w stosunku do 1955 roku o około 10,8 mld zł czyli o 253%. Roczne tempo ich wzrostu wyniosło w całym okresie średnio 8,6% /średnio w kraju około 9%/. W poszczególnych przedziałach 5-letnich wzrost był nierównomierny. Dochody typu płac najszybciej wzrastały w okresie 1956 - 1960 /średni roczny wzrost o 10,6%/. W latach 1961 - 1965 średnie roczne tempo obniżyło się do 7,2%, a w latach 1966 - 1970 wzrosło do 8,1%. Część dochodów brutto z tytułu wynagrodzeń za pracę potrącana jest ludności w formie podatków od wynagrodzeń. Podatek ten stanowił w 1955 roku średnio 5,3% dochodów brutto /typu płac/, a w 1970 roku 7,4%. Wynika to z progresji podatkowej w miarę wzrostu poziomu dochodów. W rezultacie tempo wzrostu dochodów netto było nieco wolniejsze od tempa wzrostu dochodów brutto.

Tabela 3

Dochody brutto i netto z tytułu wynagrodzeń za pracę  
w woj. bydgoskim

Wyszczególnienie	1955	1960	1965	1970	1955 = 100		
	w mln zł				1955	1965	1970
Dochody nominalne	4 239,5	7 072,3	10 081,0	15 006,8	165,5	237,7	353,0
Podatek od wynagrodzeń	228,2	493,2	597,6	1 106,7	216,0	261,8	484,9
Dochody nominalne netto	4 011,3	6 534,1	9 483,4	13 900,1	162,2	236,4	346,5

Zródło: Sprawozdawcze bilanse pieniężnych dochodów i wydatków ludności. Wa.PG za lata 1955, 1960, 1965, 1970.

Zmiany w dochodach i konsumpcji w regionie bydgoskim

Jedynie w okresie 1960 - 1965, w związku z reformą podatkową od wynagrodzeń, jego względny poziom obniżył się /z 7,0% w 1960 r. do 5,9% w 1965 r./, a tempo wzrostu dochodów netto było bardzo zbliżone do tempa dochodów brutto.

W analizowanych piętnastu latach nastąpiły także bardzo istotne zmiany w poziomie przeciętnej płacy nominalnej brutto i netto. W 1955 r. pracownicy zatrudnieni w gospodarce narodowej woj. bydgoskiego zarabiali przeciętnie miesięcznie 1053,- zł brutto, zaś w 1970 roku przeciętna płaca nominalna brutto wzrosła do 2310,- zł, czyli o 109,8%.

Tabela 4

Wzrost przeciętnych miesięcznych płac nominalnych  
w woj. bydgoskim

Lata	Wzrost przeciętnej miesięcznej płacy nominalnej					
	w złotych		w %			
	brutto	netto	brutto		netto	
			ogółem	średnio rocznie	ogółem	średnio rocznie
1956 - 1960	578	520	54,8	9,1	52,1	8,3
1961 - 1965	274	275	16,7	2,8	18,1	3,1
1966 - 1970	405	349	21,2	3,5	19,4	3,2

Zródło: Sprawozdawcze bilanse pieniężnych dochodów i wydatków ludności wojew. bydgoskiego opracowane przez WKiG za lata 1955, 1960, 1965, 1970 - przeliczenia własne.

Przeciętna miesięczna płaca nominalna netto /po potrąceniu podatku od wynagrodzeń/ wzrosła w tym okresie z 997,- zł /w 1955 r/ do 2141,- zł / w 1970 r/, tj. również ponad dwukrotnie. Średnie roczne tempo przyrostu przeciętnej płacy nominalnej brutto w okresie 1956 -1960 r. wyniosło 9,1%, a płacy nominalnej netto 8,3%.

W latach sześćdziesiątych tempo przyrostu przeciętnych płac nominalnych znacznie zmalało. Średni roczny wzrost przeciętnej płacy nominalnej brutto i netto w okresie dziesięciolecia 1961 - 1970 wynosił 3,7%. Jakkolwiek w przedziałach pięcioletnich szybszą dynamikę wzrostu obserwowano w latach 1966 - 1970 niż w okresie 1961 - 1965 /3,5% wobec 2,8%/, to jednak w roku 1969 i 1970 uległa ona wydatnemu osłabieniu /1,8%, tj. 41,- zł przyrostu w 1969 r. i 2,1%, tj 47,- zł w 1970 r/.

Dotychczasowa analiza dochodów osobistych ludności z tytułu zatrudnienia w gospodarce narodowej województwa bydgoskiego uwzględniała rozmiary i



tempo wzrostu dochodów nominalnych. Pozwoliło to na zbadanie tendencji rozwojowych tych dochodów, nie jest jednak wystarczające do określenia rzeczywistych rozmiarów konsumpcji indywidualnej ludności, nie pozwala bowiem na uchwycenia zmian w warunkach bytu ludności. Bardzo istotne znaczenie w tym kontekście posiada analiza wskaźników charakteryzujących dynamikę realnego osobowego funduszu płac i przeciętnej płacy realnej. Do tego celu niezbędna jest znajomość wskaźników kosztów utrzymania przeciętnej rodziny pracowniczej, przyjmowanych do przeliczeń wartości nominalnych na realne. Wskaźniki kosztów utrzymania obliczane były dotychczas przez Główny Urząd Statystyczny w skali ogólnokrajowej w oparciu o tzw. "koszyk" artykułów i usług, reprezentujących całość zakupów przeciętnej rodziny pracowniczej na podstawie badań budżetów rodzinnych.

W analizowanym piętnastoleciu koszty utrzymania wzrosły o 38,4% , w tym w latach 1961 - 1970 o 20,3% /tabela 5, poz. 5i 9/. Jak wykazują badania J. P i a s n e g o<sup>5</sup> jedynie w 1956 roku nastąpił w Polsce pewien spadek kosztów utrzymania. Począwszy od roku 1957 po rok 1970 sytuacja nie uległa zmianie. Przyczyną zasadniczą był tu wzrost cen tych artykułów konsumpcyjnych, które mogły mieć wpływ na utrzymanie warunków równowagi rynkowej.

Jeżeli zatem przyjmujemy założenie<sup>6</sup>, że w regionie bydgoskim, w badanym piętnastoleciu koszty utrzymania kształtowały się na poziomie zbliżonym do przeciętnej krajowej, to stwierdzić można, iż dynamika realnego funduszu płac oraz przeciętnej płacy realnej była dużo niższa od przyrostu dochodów nominalnych. Nominalny fundusz płac wzrósł w 1970 roku w porównaniu z 1955 r. o 246,5%, natomiast realny osobowy fundusz płac zwiększył się tylko o 150,3%. Odpowiednio przeciętna płaca nominalna w przeliczeniu na 1 zatrudnionego wzrosła w tym okresie o około 132%, natomiast płace realne uległy zwiększeniu o 67,4%. Warto tu również nadmienić, że w dziesięcioleciu 1961-1970 płace nominalne pracowników gospodarki narodowej województwa zwiększyły się o 41,1%, natomiast ich realna siła nabywcza /płaca realna/ wzrosła o 17,3%.

Równoległe z rozwojem społeczno-gospodarczym województwa bydgoskiego i przyrostem dochodów ludności zasadnicze zmiany zaobserwować można w poziomie i strukturze konsumpcji dóbr materialnych. Źródłem tych przeobrażeń był przede wszystkim wzrost produkcji materialnej, a szczególnie ta jej część, która przeznaczona została na spożycie indywidualne ludności.

Powszechnie przyjmowanym miernikiem syntetycznie obrazującym warunki bytowe ludności - niezależnie od wielkości dysponowanego dochodu - jest wartość spożycia z dochodów osobistych w przeliczeniu na jednego mieszkańca.

Wartość spożycia z dochodów osobistych ludności w przeliczeniu na 1 mieszkańca województwa bydgoskiego wynosząca w 1960r. 8435,-zł, w 1965r. wzrosła do poziomu 10926,-zł, a w 1970 r. uległa podwyższeniu do kwoty 13276,-zł<sup>7</sup>.

## Zmiany w dochodach i konsumpcji w regionie bydgoskim

Tablica 5

Dynamika nominalnego i realnego funduszu płac i przeciętnej płacy miesięcznej w województwie bydgoskim

Lp.	Wyszczególnienie	1955	1960	1965	1970
w milionach złotych					
1.	Osobowy fundusz płac netto	4011,3	6534,1	9483,4	13900,1
w złotych					
2.	Przeciętne miesięczne płace nominalne netto na 1 zatrudnionego	997,-	1517,-	1792,-	2141,-
1955 r. = 100					
3.	Wskaźnik osobowego funduszu płac netto	100,0	162,2	236,4	346,5
4.	Wskaźnik przeciętnej płacy nominalnej netto	100,0	152,1	179,7	231,7
5.	Wskaźnik kosztów utrzymania	100,0	115,2	128,3	138,4
6.	Wskaźnik realnego osobowego funduszu płac	100,0	140,8	184,2	250,3
7.	Wskaźnik przeciętnej miesięcznej płacy realnej	100,0	132,0	140,0	167,4
1960 r. = 100					
8.	Wskaźnik przeciętnej płacy nominalnej netto	X	100	118,1	141,1
9.	Wskaźnik kosztów utrzymania	X	100	111,3	120,3
10.	Wskaźnik przeciętnej płacy realnej	X	100	106,1	117,3

Uwagi do tabeli 5:

1/ Dane liczbowe dotyczące funduszu płac i przeciętnej płacy nominalnej przyjęto z wojewódzkich bilansów pieniężnych dochodów i wydatków ludności.

2/ Wskaźnik kosztów utrzymania przyjęto z Rocznika Statystycznego GUS 1969, s.509.

3/ Wskaźnik przeciętnej płacy realnej opracowano we własnym zakresie wg metodologii GUS, tzn. jako iloraz wskaźnika przeciętnej miesięcznej płacy nominalnej i kosztów utrzymania.

Oznacza to, że spożycie przypadające na 1 mieszkańca województwa bydgoskiego wzrosło w dziesięcioleciu 1960 - 1970 o 57,4% /w skali kraju odpowiednio o 60%, tj. średnio o 5,2% rocznie. Podkreślić jednak trzeba, że w poszczególnych planach 5-letnich tempo przyrostu spożycia kształtowało się nierównomiernie. W latach 1961 - 1965 przyrost wyniósł 29,5% /tj. 4,9% średnio rocznie/ a w latach 1966 - 1970 jedynie 21,5% / tj. średnio roczne tempo wzrostu w tym okresie spadło do 3,6%/.

Generalnie zatem można przyjąć, że dynamika spożycia dóbr materialnych z dochodów osobistych ludności w regionie bydgoskim w przeliczeniu na 1 mieszkańca kształtowała się w latach 1960 - 1970 na poziomie nieco niższym, lecz zbliżonym do przeciętnej krajowej.

Wskutek wzrostu dochodów i powiększenia wartości funduszu spożycia będącego w dyspozycji poszczególnych mieszkańców województwa bydgoskiego w dziesięcioleciu 1961-1970 zaobserwowano zmniejszanie się jednostkowego spożycia dóbr niższego rzędu, a wzrost zakupów towarów pochodzenia przemysłowego, zaspokajających potrzeby wyższego rzędu. Jednocześnie pomimo poprawy jakości wyżywienia /o czym informujemy dalej/ udział wydatków na żywność systematycznie spadał. Pośrednio świadczy o tym dynamika i struktura sprzedaży w handlu uspołecznionym, w podziale na artykuły żywnościowe i nieżywnościowe.

Tabela 6

Dynamika i struktura sprzedaży w uspołecznionym handlu detalicznym w województwie bydgoskim w latach 1960 - 1970

Wyszczególnienie	1960	1965	1966	1967	1968	1969	1970
<u>Dynamika sprzedaży</u>							
ogółem	100,0	144,4	157,0	171,0	183,1	193,2	200,4
w tym: towary żywnościowe	100,0	127,2	138,7	148,4	160,5	170,7	175,0
towary nieżywnościowe	100,0	158,0	171,5	188,8	201,1	211,1	220,5
<u>Struktura sprzedaży w %</u>							
Sprzedaż ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
w tym: towary żywnościowe	44,2	39,0	39,1	38,4	38,7	39,1	38,6
towary nieżywnościowe	55,8	61,0	60,9	61,6	61,3	60,9	61,4

Źródło: Sprawozdawcze bilanse pieniężnych dochodów i wydatków ludności woj. bydgoskiego - obliczenia własne.

Z danych przedstawionych w tabeli 6 wynika, że w analizowanym okresie z ogólnej sumy pieniędzy wydatkowanych na zakup towarów, udział wydatków na zakup towarów żywnościowych wynoszących w 1960 roku 44,2%, w 1965 roku uległ zmniejszeniu do 39,0%, a w roku 1970 do 38,6%. Odpowiedni udział towarów przemysłowych w ogólnych zakupach ludności w handlu detalicznym w województwa bydgoskiego zwiększył się z 55,8% w 1960 roku do 61,4% w 1970 r.

Podkreślić wypada, że przedstawione wyżej zmiany w strukturze sprzedaży detalicznej potwierdzają jedynie ogólną prawidłowość o wyższym tempie wzrostu spożycia artykułów przemysłowych niż żywnościowych, lecz nie odzwierciedlają rzeczywistych zmian w strukturze indywidualnego spożycia dóbr materialnych z dochodów osobistych ludności.

Zilustrowanie powyższego zjawiska w skali jednego województwa w odniesieniu do badanego okresu nie jest możliwe z powodu braku odpowiednich materiałów empirycznych.

Interesujący jest związek pomiędzy ogólnym poziomem rozwoju gospodarczego, a strukturą spożycia. Najogólniej mówiąc w kraju lub regionie o niskim poziomie rozwoju strukturę spożycia cechuje dominujący udział żywności, przy niewielkim udziale innych dóbr, w tym zwłaszcza dóbr trwałego użytkowania. Poziom spożycia w kraju czy regionie nie uprzemysłowionym jest z reguły bardzo niski. Rozwój gospodarczy natomiast w swej pierwszej fazie może się przejawiać w znacznym wzroście spożycia żywności, a nawet w powiększeniu się jej udziału w ogólnym spożyciu. W miarę osiągania średniego poziomu rozwoju znacznie maleje dynamika spożycia żywności, a jej udział w ogólnym spożyciu zaczyna się zmniejszać na korzyść artykułów przemysłowych. W 1945 r. poziom spożycia żywności w naszym kraju był bardzo niski, co powodowało, że duża część przyrostu dochodów ludności była przeznaczona w pierwszym rzędzie na artykuły pierwszej potrzeby. Dopiero od połowy lat pięćdziesiątych struktura spożycia uległa wyraźnym zmianom. Na początku lat sześćdziesiątych następuje zrównanie udziału żywności i pozostałych dóbr. Przedstawione tendencje, charakterystyczne dla średniego przekroju krajowego, w pełni znajdują odzwierciedlenie w strukturze spożycia żywności w regionie bydgoskim, z tym jedynie zastrzeżeniem, że dynamika przemian w województwie bydgoskim była silniejsza z uwagi na osiągnięty już wcześniej poziom rozwoju oraz krótszy nieco niż w skali kraju okres odbudowy potencjału gospodarczego ze zniszczeń wojennych. Świadczy o tym dane dotyczące spożycia wybranych artykułów żywnościowych w przeliczeniu na mieszkańca Polski i województwa bydgoskiego.

Tabela 7

## Spożycie artykułów żywnościowych na 1 mieszkańca

Artykuły	Jedn. miary	1955 r.		1960 r.		1965 r.		1970 r.	
		wojew.	kraj	wojew.	kraj	wojew.	kraj	wojew.	kraj
Przetwory zbożowe	kg	139	171	145	145	128	141	125	132
Mięso i przetwory	kg	31	37,7	43	42,5	47	49,2	52	52,6
Ryby i przetwory	kg	3,7	2,7	5,0	4,5	6,0	5,0	8,0	6,2
Mleko i przetwory <sup>x/</sup>	ltr	252	204	311	227	231	233	271	259
Tłuszcze z masłem	kg	9,9	11,1	14,9	13,6	17,7	15,1	19,0	20,6
Jaja	szt	131	132	128	143	163	162	180	184
Cukier	kg	16	24	29,0	27,9	31	32,6	34	38,9
Ziemiaki	kg	162	229	180	223	180	215	170	197
Warzywa i przetwory	kg	71	67,4	82	82	102	94,4	115	86,6
Owoce i przetwory	kg	10	12,8	28	19,8	22	16,7	34	28

Zródło: Dane Wojewódzkiej Pracowni Planów Regionalnych przy WKPC w Bydgoszczy.

x/ bez mleka przerobionego na masło.

W latach 1955 - 1970 w województwie bydgoskim - podobnie jak w całym kraju - w dziedzinie spożycia żywności zaznaczały się niezwykle istotne przemiany strukturalne. Nastąpił spadek spożycia zbóż i pochodnych /do poziomu 90% z 1955 roku/. a wzrosło zdecydowanie spożycie ryb, tłuszczów, mięsa i okru.

Tabela 8

Dynamika spożycia podstawowych artykułów żywnościowych w przeliczeniu na 1 mieszkańca w województwie bydgoskim w latach 1955 - 1970

Artykuły żywnościowe	Jedn. miary	1955                      1970		1955 = 100
		w liczbach bezwzględnych		
Przetwory zbożowe	kg	139	125	90,0
Mięso i przetwory	kg	31	52	167
Ryby i przetwory	kg	3,1	8	258
Mleko i przetwory /bez mleka na masło/	l	252	271	108
Tłuszcze /z masłem/	kg	9,9	19	192
Jaja	szt	131	180	137
Cukier	kg	16	34	212
Ziemiaki	kg	162	170	105
Warzywa i przetwory	kg	71	115	162
Owoce i przetwory	kg	10	34	340

Źródło: Dane Wojewódzkiej Pracowni Planów Regionalnych przy WKPiS w Bydgoszczy.

Szczególnie podkreślić należy wydatne zwiększenie spożycia ryb i przetworów /ponad półtorakrotnie/, tłuszczów /o 92%/, mięsa i przetworów /o 67%/ oraz cukru /o 112%/. Tak więc w okresie 1955 - 1970 nastąpiła niewątpliwie poprawa jakości wyżywienia, polegająca głównie na wzroście spożycia białka, szczególnie białka zwierzęcego, oraz na znacznym wzroście jednostek tłuszczowych, przy jednoczesnej tendencji do ograniczania spożywania węglowodanów. Podobnie za korzystne uznać należy poważne zwiększenie spożycia warzyw /o 62%/ i owoców /prawie 2,5-krotnie/, chociaż sam poziom spożycia tych artykułów - pomimo wyprzedzenia w stosunku do średniej krajowej - nie może być uznany jako zadowalający. Dynamika spożycia mleka i przetworów /wzrost o 8%/ była zdecydowanie niższa niż pozostałe artykuły żywnościowe. Wynika to prawdopodobnie z osiągnięcia wysokiego poziomu nasycenia potrzeb. W tej dziedzinie ustępujemy tylko nielicznym krajom na świecie/Szwecja, Szwajcaria, Norwegia i Dania/.

Mimo znacznej poprawy jakości i bardzo istotnych zmian strukturalnych w spożyciu artykułów żywnościowych w województwie bydgoskim w latach 1955-1970 podkreślić należy, że przemiany te przebiegały nierównomiernie w poszczególnych grupach dochodowych ludności. Niska prezentacja badanych w regionie budżetów rodzinnych nie pozwala jednak na bliższe analizowanie powyższego problemu.

Reasumując można stwierdzić, że pod względem spożycia artykułów żywnościowych województwo bydgoskie w badanym piętnastolecu zajmowało pozycję korzystniejszą od przeciętnej ogólnokrajowej. Dotyczyło to przede wszystkim wyższej dynamiki przemian strukturalnych, wynikającej z ukształtowanej wcześniej pozycji spożycia tego województwa, a także z wyższego niż przeciętnie w kraju tempa rozwoju społeczno-gospodarczego.

Powszechnie przyjmowanym przejawem wzrostu stopy życiowej i zwiększenia się poziomu konsumpcji jest stan posiadania dóbr trwałej konsumpcji. Wysoki udział wydatków na artykuły trwałego użytkowania stanowi symptom modernizacji struktury spożycia. Zarówno w okresie międzywojennym, jak i do 1955 roku, wydatki na dobra trwałego użytkowania, poza meblami, zajmowały znikomą pozycję w typowym budżecie domowym ludności. Największe nasilenie zakupów dóbr trwałej konsumpcji przez ludność województwa bydgoskiego przypada na drugą połowę lat pięćdziesiątych. Wystarczy wspomnieć, że w 1960 roku w porównaniu do roku 1955 handel uspołeczniony dostarczył ludności o 23% więcej radioodbiorników, o ponad 4,6-krotnie więcej rowerów, trzydziestokrotnie więcej pralek elektrycznych i 4,6 razy więcej motocykli. Tak wysoka dynamika sprzedaży tych dóbr wynika przede wszystkim stąd, że dla wielu artykułów rok 1955 oznaczał stan zerowy lub prawie zerowy /np. odbiorniki, lodówki, odkurzacze, pralki/.

Jak wynika z powyższych danych liczbowych stan posiadania szeregu podstawowych dóbr trwałego użytkowania w latach 1955 - 1970 wzrósł wydatnie zarówno w przeliczeniu na 1000 mieszkańców Polski, jak i województwa bydgoskiego. W ostatnim dziesięcioleciu badanego okresu /1960 - 1970/ największa dynamika dotyczyła następujących artykułów: telewizory /15-krotnie/, lodówki /ponad 16-krotnie/, pralki elektryczne /ponad 4-krotnie/, samochody osobowe /4,8-krotnie/, motocykle /2,4-krotnie/. Liczba rowerów w analogicznym przekroju uległa powiększeniu o 54%, a odbiorników radiowych o 45%.

Porównanie wielkości w skali województwa z przekrojem ogólnokrajowym wykazuje zbliżoną strukturę i dynamikę wzrostu. Jedynie w odniesieniu do tradycyjnych dóbr trwałego użytku, jak np. rowery czy też radioodbiorniki, stan posiadania w wojew. bydgoskim jest zdecydowanie wyższy od średnich wielkości krajowych.

Bardziej reprezentatywny obraz stanu wyposażenia ludności w trwałe dobra konsumpcyjne uzyskać można by poprzez badanie stopnia nasycenia potrzeb w przeliczeniu na 100 gospodarstw domowych. Badań takich jak dotychczas w

Tabela 9

Stan posiadania niektórych przedmiotów trwałego użytkowania  
na 1000 mieszkańców w Polsce i województwie bydgoskim  
w latach 1955 - 1970

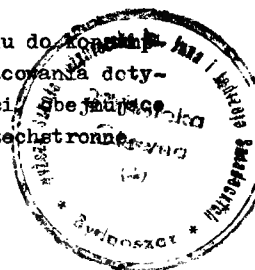
Dobra trwałego użytkowania	1955		1960		1965		1970	
	woj. bydg.	kraj	woj. bydg.	kraj	woj. bydg.	kraj	woj. bydg.	kraj
Samochody osobowe	0,6	0,8	2,5	3,1	5,3	6,8	12	12,2
Motocykle, skutery i motorowery	7,0	5,4	28,5	28,3	63,0	48,1	70	53,8
Rowery	109	.	152	.	212	.	235	.
Pralki	0,5	1,3	38,4	53,8	107	127	160	178
Lodówki	-	0,3	4,3	5,1	17	28,3	70	68
Radio-odbiorniki	109	65	182	122	205	144	264	142
Telewizory	-	-	0,9	1,7	60	68	135	116

Zródło: materiały Wojewódzkiej Pracowni Planów Regionalnych przy WKFG w Bydgoszczy

województwie nie prowadzono. Analizy ogólnokrajowe w tym zakresie wykazują, że w drugiej połowie lat sześćdziesiątych istniały jeszcze istotne różnice w stopniu wyposażenia, w zależności od grup społecznych, grup dochodowych oraz wielkości gospodarstw domowych. Należy sądzić, że podobne rozbieżności występują w regionie bydgoskim.

Przedstawiona w ramach niniejszego artykułu analiza dynamiki dochodów i konsumpcji ludności województwa bydgoskiego za lata 1955 - 1970, nie wyczerpuje bogatej i obszernej problematyki wiążącej się z pojęciem warunków bytowych ludności. Jakkolwiek interesujące i uzasadnione byłoby dokonanie opracowania tematu w szerszym zakresie, to jednak nie jest to obecnie możliwe. Główną przeszkodę stanowi brak odpowiedniego materiału empirycznego za okres objęty analizą. Nowa polityka społeczno-ekonomiczna realizowana w naszym kraju z pewnością przyczyni się do zmiany istniejącego do niedawna stanu rzeczy.

Zakres badań statystycznych i ekonomicznych w odniesieniu do konsumpcji ulega systematycznemu rozszerzaniu. Stąd też podobne opracowania dotyczące interesującej nas problematyki podejmowane w przyszłości, obejmujące okres po roku 1970, będą niewątpliwie bardziej dokładne i wszechstronne.





Jest to sprawą szczególnie ważną, jeżeli zważy się fakt zdecydowanego przyspieszenia dynamiki dochodów ludności regionu w latach 1971 - 1972. Świadczy o tym najlepiej następujące porównanie: przeciętna płaca nominalna i realna jednocześnie wzrosła w ciągu dwóch ostatnich lat o 13,3%, tj. o 308 złotych. W całym pięcioletniu 1966 - 1970 przyrost płacy nominalnej wynosił 349 złotych. Utrzymanie wyżej zaobserwowanych tendencji pozwala na wnioskowanie o wydatnym przyspieszeniu dalszych pozytywnych przemian w strukturze konsumpcji mieszkańców województwa bydgoskiego.

## P R Z Y P I S Y

<sup>1</sup> Por. J. K l e e r , Nowe dźwignie, Polityka Nr 38/812/ z dnia 23.XI 1972 r.

<sup>2</sup> Por. np: J. P i a s n y , Konsumpcja w teorii i praktyce gospodarki socjalistycznej, Warszawa 1971; - Komitet Badań i prognoz "Polska 2000" , PAN - "Perspektywiczny model konsumpcji" Zakład Narodowy imienia Ossolińskich - Wydawnictwo PAN 1970 r.; - Praca zbiorowa: Konsumpcja w gospodarce planowej, Warszawa 1971; - Zmiany warunków bytu ludności w okresie 1945 - 1969 w świetle statystyki, GUS, zeszyt 35, Warszawa 1971.

<sup>3</sup> Dochody osobiste ludności zajmowały w ogólnym funduszu spożycia w Polsce następujące miejsce: rok 1947 - 91,5 %, rok 1955 - 90,5%, rok 1960 - 89,7 %, rok 1967 - 86,8 %, por.: 25 lat Gospodarki Polskiej Ludowej, Warszawa 1969, s. 173, tabl. 6.

<sup>4</sup> Przez dochody z tytułu wynagrodzeń za pracę rozumiemy wszelkie wynagrodzenia za pracę objęte i nie objęte funduszem płac - jak np. wypłaty z funduszu zakładowego oraz dochody z delegacji służbowych. - M.M.

<sup>5</sup> J. P i a s n y , Konsumpcja w teorii i praktyce gospodarki socjalistycznej, 1971, s. 277 i nast.

<sup>6</sup> Zgodnie z metodologią i praktyką opracowywania wojewódzkich bilansów pieniężnych dochodów i wydatków ludności. - M.M.

<sup>7</sup> Dane Wojewódzkiej Pracowni Planów Regionalnych przy WKPG w Bydgosz - czy.

MODIFICATIONS IN EARNINGS AND CONSUMPTION IN BYDGOSZCZ REGION  
IN THE YEARS 1955 - 1970t

/S u m m a r y/

The acceleration of economic growth generates problems in people's earnings and consumption.

The author reviews and analyses these problems at the Bydgoszcz region in the years 1955 - 1970. He shows dynamics forms of people's earnings in the light of main earning sources, confronts nominal profits with the costs of living, he underlines trends in progresses typical for real earnings and also structural transformation in individual consumption.

ИЗМЕНЕНИЯ В ДОХОДАХ И ПОТРЕБЛЕНИИ В БЫДГОСКОМ  
РАЙОНЕ В 1955 - 1970г.г.

/Резюме/

Ускоренный экономический рост вызывает большой интерес к вопросам доходов и потребления населения. Автор предпринимает попытку дать обзор и анализ этой проблемы по отношению к Быдгоскому району в 1955 - 1970г.г. Показывает он динамику доходов населения с учётом их основных источников, сравнивает номинальные доходы с изменениями прожиточной нормы, подчёркивает характерные черты роста реальной заработной платы, а также структурные сдвиги в индивидуальном потреблении.



Janusz Meller

### FUNKCJE PŁAC W GOSPODARCE SOCJALISTYCZNEJ

Jednym z możliwych punktów widzenia na istotę oraz mechanizm funkcjonowania w warunkach gospodarki socjalistycznej kategorii "płaca" jest analiza funkcji, które są przez nią spełniane. Mimo, że problem jest bardzo popularny, wydaje się celowe jego podjęcie. Skłania do tego zbyt daleko idąca i nie oparta - jak się wydaje - na głębokich, merytorycznych przesłankach różnorodność w traktowaniu tej kwestii przez poszczególnych autorów. Krótki przegląd sformułowań dotyczących funkcji płac w gospodarce socjalistycznej potwierdza, iż autorzy wskazują na różną ilość tych funkcji, odmiennie je formułują, niektórzy nie wymieniają wszystkich, spotykamy się również z różnym sposobem określania tych samych funkcji itd.

Punktem wyjściowym dalszych rozważań będą sformułowania dotyczące interesującego nas problemu w podstawowych - głównie podręcznikowych - pozycjach polskiej literatury ekonomicznej.

Z. M o r e c k a analizuje następujące funkcje płac:

- 1/ płaca jako narzędzie kształtowania stopy życiowej,
- 2/ płaca jako bodziec dla pracownika,
- 3/ płaca jako bodziec dla przedsiębiorstwa,
- 4/ płaca jako narzędzie gospodarowania siłą roboczą<sup>1</sup>.

W. K r e n c i k w swojej podstawowej pracy<sup>2</sup> podaje następujące funkcje płac:

- 1/ funkcja kształtowania dochodów pracowników,
- 2/ funkcja kształtowania kosztów produkcji,
- 3/ funkcja bodźca do wzrostu indywidualnej wydajności pracy,
- 4/ funkcja podziału dochodu narodowego,
- 5/ funkcja narzędzia umożliwiającego kierowanie ludźmi w procesie produkcji, zgodnie z wymogami tego procesu.

Tę ostatnią W. Krencik wywodzi bezpośrednio z funkcji kształtowania dochodów i stopy życiowej i traktuje ją jako bezwzględnie najważniejszą, "wiodącą" w stosunku do pozostałych.

Z. B o m b e r a, w ślad za W. Krencikiem, wylicza pięć funkcji, zgodnie z którymi płaca:

- 1/ określa poziom potrzeb pracowników /?//funkcja dochodowa/,
- 2/ spełnia funkcję kształtowania kosztów,
- 3/ spełnia rolę bodźca ekonomicznego.
- 4/ jest narzędziem podziału funduszu spożycia indywidualnego,
- 5/ stanowi narzędzie kierowania ludźmi w procesie produkcji, zgodnie z wymaganiami tego procesu i wolą ośrodka dyspozycji zadań<sup>3</sup>.

Obszerniej formułuje funkcje płac T. Protas<sup>4</sup>:

- 1/ "Płace odgrywają ważną rolę w realizacji idei równości i sprawiedliwości społecznej, tworzeniu nowej socjalistycznej struktury społeczeństwa - jest to więc funkcja klasowa".
- 2/ "... pełniąc funkcję ekwiwalentu za pracę stanowi formę rozliczenia się poszczególnych jednostek z całym społeczeństwem. Praca i płace są więc łącznikiem między produkcją a dystrybucją".
- 3/ "Płace ponadto spełniają funkcję bodźca ekonomicznego".
- 4/ W sferze produkcji materialnej i niematerialnej płace spełniają funkcję kosztową, ponieważ są częścią kosztów wytwarzania dóbr i usług. W tej funkcji płace:

a/ regulują przydział niezbędnej siły roboczej do poszczególnych działów gospodarki, kształtując rozmiary i strukturę zatrudnienia,

b/ określają niematerialną część kosztów wytwarzania, co jest ważne przy substytucji pracy żywej i uprzedmiotowionej,

c/ wprowadzają materialne bodźce zainteresowania pracownika, które wspólnie z bodźcami niematerialnymi decydują o wydajności pracy, w części niezależnej od technicznego uzbrojenia pracy a wyłącznie od samego pracownika.

W sferze dystrybucji - kontynuuje T. Protas - płace spełniają tzw. funkcję dochodową, ponieważ w znacznej mierze decydują o kształtowaniu się dochodów ludności z wynikającymi stąd konsekwencjami rynkowymi. Funkcja ta polega na:

a/ ustanowieniu rozmiarów globalnego funduszu płac /wraz z transferami, zasiłkami itp/, określającego sumę pieniężnych dochodów i wpływającego na stopę życiową ludności,

b/ regulowaniu struktury konsumpcji /indywidualnej, zbiorowej, regionalnej, zawodowej itp/,

c/ wpływaniu na strukturę popytu na wszystkie dobra i usługi, których realizacja odbywa się poprzez rynek.

W funkcji dochodowej płace determinują więc przede wszystkim konsumpcję indywidualną.

A. Melich<sup>5</sup> precyzuje następujące cztery funkcje płac: 1/ dochodową, 2/ kosztową, 3/ bodźcową, 4/ społeczną.

## Funkcje płac w gospodarce socjalistycznej

Funkcja społeczna polega na tym, że płace mogą stać się czynnikiem wywołującym konflikty socjalne, lub na odwrót - mogą być czynnikiem harmonizującym, łączącym grupy społeczne. "Nie można przechodzić obojętnie obok funkcji społecznej płac i nie doceniać roli płacy jako czynnika kształtującego stosunki międzyludzkie" <sup>6</sup>. A. Melich szczególnie eksponuje funkcję społeczną, poświęcając jej analizie odrębną pracę <sup>7</sup>.

L. M a r t a n <sup>8</sup> rozważa różne "aspekty" funduszu płac, merytorycznie nie należy je jednak traktować jako funkcje płac. Zdaniem tego autora w warunkach gospodarki socjalistycznej:

- 1/ fundusz płac jest dochodem pieniężnym ludności i głównym elementem kształtującym popyt na rynku wewnętrznym /aspekt ekonomiczno-finansowy/,
- 2/ fundusz płac jest jednym z dwóch czynników /obok cen/ decydujących o stopie życiowej /aspekt społeczny/,
- 3/ fundusz płac posiada charakter bodźca skierowanego na pracę żywą i jej wyniki /aspekt prakseologiczny/,
- 4/ fundusz płac jest częścią dochodu narodowego przeznaczanego do spożycia indywidualnego, wyznaczoną przez Centralny Ośrodek Kierujący zgodnie z jego programem politycznym /aspekt polityczny/.

W merytorycznym rozumieniu funkcji płac w gospodarce socjalistycznej nie występują pomiędzy autorami zasadnicze rozbieżności poglądów. Różnice dotyczą raczej sposobu ich formułowania. Wydaje się jednak, że - szczególnie dla celów dydaktyki - celowe byłoby bardziej usystematyzowane zaprezentowanie tego problemu oraz ilościowa ilustracja tych funkcji, których działanie można kwantyfikować.

Dla bardziej syntetycznego ujęcia funkcji spełnianych przez płace w gospodarce socjalistycznej, można, wydaje się, w pierwszym rzędzie wyodrębnić funkcje "pierwotne", /podstawowe/, wynikające bezpośrednio z istoty płacy.

Płaca jest przede wszystkim określonym strumieniem środków, a w zależności od punktu widzenia na kierunek ich przepływu stanowi: 1. dochód dla pracownika /funkcja dochodowa/, 2. element kosztu wytwarzania dóbr i usług dla jednostki zatrudniającej pracowników /funkcja kosztowa/.

Takie syntetyzujące ujęcie, wydaje się, trafnie koncentruje uwagę na funkcjach charakteryzujących istotę omawianej kategorii ekonomicznej. Wymaga ono jednak bardziej szczegółowego rozwinięcia.

### Płaca jako dochód pracownika

Płaca jest najważniejszym źródłem dochodów coraz większej części społeczeństwa. Tym samym jest to czynnik decydujący w największym stopniu o poziomie zaspokojenia potrzeb osób zatrudnionych w gospodarce narodowej oraz ich rodzin. Wzrastająca rola płac jako formy dochodów indywidualnych ludności wyznaczona jest w pierwszym rzędzie przez rosnącą liczbę płaco -

biorców oraz osób znajdujących się na ich utrzymaniu. W 1971 roku ponad 32% całej ludności Polski zatrudniała gospodarka uspołeczniona i nieuspołeczniona na zasadzie pracy najemnej, czyli płaca była głównym rodzajem dochodu tej części ludności. Każdy czynny zawodowo w tej grupie posiadał na utrzymaniu przeciętnie w przybliżeniu jednego członka rodziny, czyli około 65% całej ludności kraju utrzymywało się głównie z płac i łączących się z zatrudnieniem świadczeń społecznych. W miarę zmian w strukturze działowej gospodarki, wyrażających się m.in. w spadku udziału rolnictwa w zatrudnieniu - wzrasta liczba i udział osób, dla których płace i świadczenia społeczne są głównym źródłem utrzymania. W ostatnich latach udział ludności utrzymującej się głównie z pracy poza rolnictwem oraz najemnej pracy w rolnictwie państwowym i spółdzielczym wzrósł z 58,7% w 1960 do wspomnianych 65% w 1971 roku<sup>9</sup>. Trzeba dodać, że powyższe dane nie ilustrują w pełni rozpatrywanego problemu. Wśród osób, dla których praca podporządkowana a tym samym płaca nie jest głównym źródłem utrzymania /ludność chłopska/, znajduje się grupa, która działalność gospodarczą łączy z pracą najemną - głównie w gospodarce uspołecznionej. Dla tej części ludności płaca stanowi istotne uzupełnienie dochodów uzyskiwanych z prywatnej działalności produkcyjnej.

Reasumując, płaca jest głównym lub uzupełniającym źródłem dochodów dla przeważającej i wciąż rosnącej części społeczeństwa, jest przy tym najważniejszym, ale nie jedynym składnikiem dochodów ludności pracowniczej. W 1971 roku w gospodarstwach domowych pracowników zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej poza rolnictwem, roczne przychody na 1 osobę składały się przeciętnie z następujących elementów: - dochody z pracy<sup>10</sup> 87,5%, świadczenia społeczne - 8,7%, inne przychody - 3,8%.

Udział dochodów z pracy jest różny w zależności od stopnia zamożności i wzrasta od 73,8% w I grupie do 91,0% w grupie VII<sup>11</sup>.

Wniosek o szczególnej roli płac w kształtowaniu dochodów ludności znajduje także potwierdzenie w zestawieniu i porównaniu globalnych wielkości dochodów różnych kategorii.

Powyższe zestawienie obejmuje kategorie dochodów o różniącym się nieco charakterze. W szczególności niektóre pozycje zawierają istotną część dochodów niepieniężnych /szczególnie dochody ludności chłopskiej/, inne natomiast jedynie pieniężne /np. dochody właścicieli prywatnych zakładów i wolnych zawodów/. Generalnie jednak są to wszystkie dochody indywidualne o charakterze konsumpcyjnym i ich porównywanie z punktu widzenia roli poszczególnych form dochodów jest w pełni dopuszczalne. Jeśli potraktujemy łącznie fundusz płac całej gospodarki narodowej, obejmując nim wszystkie wypłaty wynikające ze stosunku pracy a nie stanowiące elementów społecznego funduszu spożycia, to stanowi on prawie 64% wszystkich dochodów ludności. Tendencją ostatnich lat jest przy tym wzrost udziału tej kategorii dochodów.

Tabela 1

Dochody  
nominalne brutto ludności z tytułu płac, świadczeń społecznych  
oraz produkcji rolniczej i innej działalności gospodarczej

Rodzaj dochodu	1960		1971	
	mld. zł.	%	mld. zł.	%
1. Osobowy i bezosobowy fundusz płac w gosp. uspoł. oraz fundusz prowizji, fundusz honorariów, wynagr. uczniów, wynagr. zatrudnionych w Kółkach Rolniczych	148,1	54,4	335,1	59,4
2. Wypłaty z funduszu zakładowego i inne wynagr. nie objęte funduszem płac	7,2	2,6	19,9	3,5
3. Osobowy fundusz płac i wynagr. uczniów w gosp. nieuspołecznionej	1,4	0,5	2,8	0,5
<b>Razem:</b>	<b>156,7</b>	<b>57,5</b>	<b>357,8</b>	<b>63,4</b>
4. Zasiłki pracownicze i statutowe	10,5	3,9	18,1	3,2
5. Emerytury i renty	11,1	4,1	38,7	6,9
6. Stypendia	0,8	0,3	1,9	0,3
7. Dochody nominalne ludności chłopskiej z produkcji rolniczej przeznaczone na spożycie i inwestycje nieprodukcyjne	74,8	27,5	112,9	20,0
8. Dochody pieniężne właścicieli prywatnych zakładów oraz wolnych zawodów	11,8	4,3	18,6	3,3
9. Dochody ludności z ubocznej działalności gospodarczej	6,5	2,4	15,7	2,8
<b>O g ó ł e m</b>	<b>272,2</b>	<b>100,0</b>	<b>563,7</b>	<b>100,0</b>

Zródło: Rocznik Statystyczny 1972, str. 534 i 536, obliczenia własne.

Płaca jako podstawowa forma indywidualnego dochodu konsumpcyjnego stanowi:

a/ Jeden z instrumentów ostatecznego podziału dochodu narodowego. We współdziałaniu z systemem cen oraz narzędziami kształtowania innych dochodów /pozapłacowych/ wpływa ona w decydującym stopniu na rozmiary i podział funduszu spożycia indywidualnego w przekroju grup socjalnych;

b/ Narzędzie kształtowania poziomu życiowego, a tym samym warunków rozszerzonej reprodukcji siły ro-



b o c z e j . Rolę tę spełnia płaca w ścisłym powiązaniu z cenami dóbr i usług nabywanych za płacę.

Płaca jest ważnym, ale nie jedynym składnikiem kształtującym poziom życiowy. Występuje ona tylko jako istotna część dochodów bieżących. Obok tych dochodów o poziomie życiowym decydują:

- majątek nieprodukcyjny znajdujący się w wyposażeniu gospodarstw domowych,
- konsumpcja z funduszy społecznych realizowana w formie zbiorowej,
- liczebność gospodarstw domowych oraz liczba osób uzyskujących płacę lub dochody w innej formie.

Przy szerokim traktowaniu pojęcia "stopa życiowa" można uznać za czynnik ją współkształtujący również najważniejsze elementy środowiska pracy /intensywność i warunki pracy, czas pracy, pewność pracy itd/. Ważne jest bowiem nie tylko to, co pracownik otrzymuje, ale także okoliczność - jakim kosztem to uzyskuje.

c/ Jeden z czynników kształtujących r ó w n o w a g ę r y n k o - w ą . Wynika to z faktu, że płace występują w praktyce prawie wyłącznie w formie pieniężnej. Dlatego jako dochód są one realizowane poprzez wymianę uzyskanych pieniędzy na niezbędne pracownikom-konsumentom dobra i usługi. Będąc ważną formą dochodów, jest płaca równocześnie istotnym elementem efektywnego popytu konsumpcyjnego w gospodarce narodowej. O tej roli świadczy m.in. jej udział w globalnej sile nabywczej ludności. W ostatnich latach wynagrodzenia objęte funduszem płac oraz dochody pieniężne nie wchodziły w jego skład, lecz posiadające zbliżony charakter, stanowiły łącznie ponad 60% siły nabywczej ludności. W praktyce gospodarczej powyższy aspekt płacy był szczególnie eksponowany. Ta jej rola wręcz ciążyła nad całą polityką płac w minionym okresie <sup>12</sup>.

d/ B o d z i e c d o l e p s z e j p r a c y . Rolę tę płaca może spełniać dzięki temu, iż jednym z motywów postępowania człowieka jest dążenie do możliwie najlepszego zaspokojenia potrzeb. W obecnych warunkach wymaga to z kolei nabywania na rynku niezbędnych dóbr i usług, za dochody, a m.in. za płacę. Jeśli wielkość płacy jest uzależniona od ilości i jakości pracy /pracownika indywidualnego lub pracownika i całego kolektywu/, to dążąc do maksymalizacji swoich korzyści materialnych, pracownik poddany jest działaniu podniety czyli bodźca do rozwoju siły roboczej oraz do lepszej pracy <sup>13</sup>.

Płaca jest bodźcem tym silniejszym, im:

- większą rolę odgrywa w kształtowaniu poziomu życiowego pracowników,
- ściślej jest skorelowana z jakością i ilością pracy,
- silniejsze są motywacje pracowników wynikające z dążeń do posiadania określonych dóbr i usług oraz im ich osiągnięcie jest bardziej realne.

e/ Instrument sterowania dopływem siły roboczej do gospodarki oraz strukturą zatrudnienia w przekroju zawodowym, gałęziowym i terytorialnym. Funkcja ta wynika z bodźcowo charakteru płacy. Może on być wykorzystany nie tylko do stymulowania zmian w tzw. dynamice pracy, ale do świadomego wpływania na strukturę zatrudnienia. Wymaga to odpowiedniego różnicowania płacy w pożądanym przekrojach.

Ponieważ płaca wpływa na decyzje pracowników na tle innych czynników, skuteczności działania płacy jako instrumentu sterowania zatrudnieniem nie należy przeceniać<sup>14</sup>.

Tak więc będąc generalnie dochodem dla pracownika, płaca spełnia w socjalistycznej gospodarce narodowej cały szereg funkcji pochodnych.

Płaca jako koszt dla przedsiębiorstwa

Druga "pierwotna" funkcja płac polega na tym, iż jest ona elementem kosztu produkcji dóbr i usług. Jest to element dość istotny. W 1971 roku w produkcji globalnej przemysłu uspołecznionego udział produkcji czystej stanowił 32,9%. Z kolei w produkcji czystej udział płac /bez wynagrodzeń nie objętych funduszem płac/ wynosił 33,3%. W stosunku do całej produkcji globalnej stanowiło to 11,0%<sup>15</sup>.

Wielkość ta nie oddaje jednak w pełni rzeczywistej roli płac w kształtowaniu kosztów, gdyż:

- 1/ przy zakładowej metodzie obliczania produkcji globalnej w skali przemysłu dochodzi do wielokrotnego liczenia wartości przeniesionej.
- 2/ w powyższym rachunku nie uwzględniono wypłat nie wchodzących w fundusz płac, ale posiadających płacowy charakter, oraz składek na ubezpieczenia społeczne pracowników.
- 3/ uzyskany wynik - szczególnie w prezentowanym niżej przekroju gałęziowym - jest m.in. następstwem obowiązującego systemu cen. /Istotnym elementem produkcji czystej występującym w niektórych tylko gałęziach jest podatek obrotowy/.

Jeśli uwzględnimy wszystkie wypłaty o charakterze płacowym /bezosobowy fundusz płac, nagrody z funduszu zakładowego, wynagrodzenie uczniów, inne wynagrodzenia nie objęte funduszem płac/ oraz składki ubezpieczeniowe, wtedy ich udział w produkcji czystej całego przemysłu uspołecznionego wyniósł w 1971 roku 42,3%<sup>16</sup>.

W przekroju niektórych /traktowanych przykładowo/ największych gałęzi przemysłu stosunek wypłat płacowych do produkcji czystej i globalnej przedstawia się następująco:

Tabela 2

Gałęzie przemysłu	Udział płac <sup>x/</sup> i składek ubezp. /w %/ w stosunku do:	
	czystej produkcji	globalnej produkcji
Przemysł ogółem	38,4	12,6
Przemysł wydobywczy	55,1	28,6
Przemysł przetwórczy	36,2	11,4
Przemysł węglowy	58,4	32,3
Hutnictwo żelaza	39,9	9,3
Przemysł maszynowy	49,1	18,5
Przemysł elektrotechniczny i elektroniczny	38,7	14,5
Przemysł metalowy	46,3	17,1
Przemysł chemiczny	30,3	9,8
Przemysł włókienniczy	31,3	13,1
Przemysł spożywczy	21,3	5,7

<sup>x/</sup> Bez wynagrodzeń nie objętych funduszem płac.

Zródło: Rocznik statystyczny 1972r. str. 167 i 168 oraz obliczenia własne.

W odniesieniu do sfery nieprodukcyjnej istnieją znane trudności metodologiczne mierzenia wartości usług a tym samym udziału w niej wydatków płacowych. Problem jest jednak generalnie analogiczny. Wszędzie tam, gdzie ma miejsce wytwarzanie dóbr i usług bierze udział praca żywa, a płaca występuje jako element kosztów tej działalności.

Z drugiej "pierwotnej" funkcji płacy - płacy jako kosztu - wynika, że:

a/ płaca jest dla organizacji gospodarczych środkiem niezbędnym dla włączenia siły roboczej w działalność produkcyjno-usługową i w tym ujęciu - warunkiem realizacji zadań;

b/ współkształtując koszty wytwarzania, płaca wywiera wpływ na poziom cen produkowanych towarów i usług;

c/ stanowi jeden z parametrów rachunku ekonomicznego, jako odzwierciedlenie kosztów ponoszonych nakładów pracy żywej. Poziom płac i ich dynamika mają szczególne znaczenie przy ocenie opłacalności wzajemnej substytucji pracy żywej i uprzedmiotowionej, w związku z przedsięwzięciami zmierzającymi do obniżania nakładów pracy bieżącej.

Poprzez centralne kształtowanie niektórych parametrów płacowych można wpływać na decyzje przedsiębiorstw w dziedzinie gospodarowania siłą roboczą i wyboru metod wytwarzania zgodnie z interesem ogólnospołecznym.

Rola płac jako parametru w rachunku ekonomicznym zależy:

1/ od zakresu uprawnień jednostek gospodarczych do podejmowania samodzielnych decyzji w oparciu o rachunek ekonomiczny /a więc m.in. od metod planowego regulowania funduszu płac/;

2/ od udziału płac w całokształcie kosztów produkcji dóbr lub usług.

Istnieje powszechne przekonanie, że obecnie siła robocza w Polsce jest relatywnie tania. W związku z tym udział płac w kosztach i znaczenie tego elementu w decyzjach ekonomicznych przedsiębiorstw - są niewielkie. Sytuacja ta rodzi interesujące koncepcje pozorowanego rachunku kosztów osobowych<sup>17</sup> lub opodatkowania funduszu płac.

Na funkcje płac można również spojrzeć z innego niż wyżej zaprezentowany punktu widzenia, a mianowicie od strony charakteru interesów, na które płace bezpośrednio wpływają.

Wszystkie te funkcje, które bezpośrednio oddziałują na produkcję, przyczyniając się do jej rozwoju, można objąć wspólnym pojęciem funkcji p r o d u k c y j n e j /gospodarczej, ekonomicznej/. Na tę syntetyczną funkcję składają się m.in. następujące aspekty płacy:

- oddziaływanie na pracowników w charakterze bodźca materialnego,
- rola we wdrażaniu bardziej efektywnych metod wytwarzania,
- znaczenie w sterowaniu siłą roboczą w różnych przekrojach,
- stwarzanie warunków reprodukcji siły roboczej.

Aczkolwiek nie zawsze wprost formułowana, funkcja produkcyjna jest w literaturze dostrzegana. Znajduje to wyraz w tych licznych stwierdzeniach, które traktują wzrost płac jako nie tylko skutek, ale i warunek wzrostu gospodarczego. Na przykład W. Krencik stwierdza: "... realizacja wzrostu gospodarczego w długim okresie czasu wymaga nie tylko określonych nakładów inwestycyjnych, lecz i odpowiedniego wzrostu funduszu płac"<sup>18</sup>. Zwolennik - kiem uwzględniania "... dynamicznego wpływu płacy na efekty produkcyjne" jest W. H a g e m a j e r<sup>19</sup>. Również Cz. B o b r o w s k i uważa, że w planie gospodarczym można rozpatrywać płace jako czynnik zachęcający do wykonania zadań w tym planie zawartych "... przy czym chyba ważniejsza jest dynamika płac, ich proporcje i system, niż ich absolutna wysokość"<sup>20</sup>.

Wszystkie funkcje płac, które bezpośrednio wpływają na interesy materialne określonych grup społecznych można uogólnić w postaci funkcji s p o ł e c z n e j /socjalnej, politycznej, klasowej/. Funkcję tę tworzą w szczególności te wszystkie aspekty płacy, które prowadzą do zróżnicowań płac i dochodów w różnych przekrojach:

- pomiędzy płacami pracowników fizycznych i umysłowych,
- pomiędzy płacami a dochodami innych grup ludności,
- pomiędzy płacami najniższymi i najwyższymi na tle ogólnego poziomu zarobków itd.

Funkcja społeczna wyrasta z faktu, że płaca będąc dochodem stwarza określony interes materialny, wokół którego powstaje spłot, często sprzecznych, tendencji. Jednak poziom a szczególnie struktura płac, które uzyskują ogólną aprobatę i są uznane za "sprawiedliwe", mogą stanowić odczuwalny instrument integracji środowiska społecznego.

Sformułowanie społecznej funkcji płac, jako czynnika wpływającego na stosunki międzyludzkie, jest w pełni uzasadnione. Wydaje się, że czasem zbyt szeroko traktuje się społeczną funkcję płac, zatracając jej specyfikę. Na przykład A. Melich w niektórych fragmentach swojej pracy wiąże z tą funkcją nie tylko kształtowanie określonych stosunków między ludźmi /w założeniach społeczeństwa socjalistycznego stosunków wzajemnej pomocy, współpracy, życzliwości/, ale również przypisuje jej zupełnie konkretne i z gruntu gospodarcze zadania. "Tę /społeczną - przypisek mój-JM/ funkcję płac można również wykorzystać do realizacji aktualnych zadań polityki gospodarczej, w szczególności jeśli chodzi o planowy rozdział siły roboczej do branż, przedsiębiorstw i rejonów szczególnie preferowanych przez państwo. Płace w swej społecznej funkcji powinny sprzyjać planowym przesunięciom w strukturze kwalifikacji zawodowej, rozwijaniu umiejętności pracowników i lepszemu ich wykorzystaniu" <sup>21</sup>.

Wyodrębnienie i samodzielne traktowanie produkcyjnej i społecznej funkcji płac posiada względny charakter. W skali gospodarki narodowej i w długim okresie czasu różnice między funkcjami się zacierają. Cobydwe w warunkach gospodarki socjalistycznej mogą być w ostatecznym rachunku sprowadzone do funkcji społecznej. Jednak w rozważaniach teoretycznych, a tym bardziej w praktyce polityki i planowania płac, nie można brać pod uwagę tylko takiej skali.

Funkcje produkcyjna i społeczna wynikają ze spełniania określonych funkcji bezpośrednich, "pierwotnych". W związku z tym ich pośrednim charakterem można by roboczo nazwać je funkcjami "wtórnymi".

Omówienie podstawowych funkcji płac miało na celu jedynie zwrócenie uwagi na ogromnie złożony, wielopłaszczyznowy charakter płacy oraz społeczno-gospodarcze skutki tej wielostronności, które muszą być brane pod uwagę w polityce i planowaniu płac.

W literaturze płacowej - szczególnie starszej - zdarzają się bardzo jednostronne ujęcia, wysuwające na pierwszy plan jedną z funkcji. W niektórych pracach eksponuje się zdecydowanie funkcje płac związane bezpośrednio z zadaniami rozwoju i doskonalenie produkcji, a więc rolę płac jako bodźca oraz instrumentu polityki zatrudnienia. Takie "produkcyjne" spojrzenie na płacę reprezentuje na przykład W. Krencik w pracy "Badania polityki zatrudnienia i płac w gospodarce socjalistycznej". W pracy tej autor dochodzi do wniosku, że najważniejsza jest funkcja płacy jako "narzędzia umożliwiającego kierowanie ludźmi w procesie produkcji zgodnie z wymaganiami tego procesu" <sup>22</sup>. Przykładem odmiennego "konsumpcyjnego" rozumienia płacy jest

N. W a j s <sup>23</sup>, dla którego celem polityki płac było "ustalenie i realizacja zasad zaspokojenia konsumpcyjnych potrzeb społeczeństwa".

Nie ma podstaw, aby sądzić, że wyżej cytowani i inni autorzy nie dostrzegają różnorodności funkcji płac. Wysłunięcie jednej ze stron płac jest świadomym zabiegiem mającym na celu podkreślenie szczególnej roli danej funkcji i jej priorytetu w stosunku do pozostałych. Takie modelowe ujęcie jest dopuszczalne. Jednak posiada ono ograniczoną wartość przy analizie rzeczywistości i w praktycznej działalności.

Bardziej owocne jest dążenie do równoczesnego uwzględniania wszystkich stron płac. Przyjęcie w teoretycznych rozważaniach jednej funkcji jako decydującej stanowi drastyczne uproszczenie rzeczywistości i swoistą ucieczkę od realnych trudności, wynikających ze sprzecznej natury rozpatrywanej kategorii ekonomicznej. Istota funkcjonowania płacy polega właśnie na tym, że z a w s z e i r ó w n o c z e ś n i e j e s t o n a z w i ą z a n a z p r o d u k c j ą i k o n s u m p c j ą /jest ona miarą pracy i konsumpcji/, a tym samym splata się z określonym interesem grup społecznych.

Jedynie kompleksowe traktowanie płacy z uwzględnieniem jej wszystkich funkcji daje pogląd na komplikacje powstające nieuchronnie w praktyce polityki płac. Ten złożony charakter płacy dostrzegają szczególnie wyraźnie i od dawna specjaliści z zakresu polityki społecznej. W teorii polityki społecznej wyodrębnia się grupę polityk o "podwójnych celach" /"dwustronnych", "pośrednich"/. Są to polityki, "które mogą być traktowane zarówno z punktu widzenia ich roli w kształtowaniu struktur społecznych, jak też z punktu widzenia ich wpływu na działalność gospodarczą" <sup>24</sup>. Do nich obok polityki zatrudnienia, mieszkaniowej i innych zalicza się również politykę płac <sup>25</sup>.

Typowym poglądem polityki społecznej na rolę płac w gospodarce jest na przykład następująca wypowiedź W. S z u b e r t a : "Aby zapewnić odpowiedni dochód z pracy trzeba określić właściwie część dochodu społecznego przeznaczoną do indywidualnego spożycia oraz jej podział między różne sektory gospodarki, trzeba jednak również ustalić właściwą gradację płac, biorąc pod uwagę nie tylko ich rolę bodźcową, lecz także alimentacyjną, zapobiec spadaniu poziomu płac jakiejkolwiek grupy pracowników poniżej minimum kosztów utrzymania, uzupełniać płace świadczeniami umożliwiającymi utrzymanie liczniejszych rodzin itp." <sup>26</sup>.

Złożoność płacy jako kategorii ekonomicznej przesądza o konieczności stosowania w praktyce społeczno-gospodarczej polityki kompromisów. W związku z tym szczegółowe badania funkcji płac w gospodarce socjalistycznej jest niezbędną przesłanką dla właściwej oceny zasięgu, charakteru oraz głębokości skutków wszelkich podejmowanych w tej dziedzinie przedsięwzięć.

## P R Z Y P I S Y

<sup>1</sup>Z. M o r e c k a, Płaca w gospodarce socjalistycznej, Ekonomia polityczna socjalizmu, Warszawa 1964, s. 198 - 207.

<sup>2</sup>W. K r e n c i k , Badania polityki zatrudnienia i płac w gospodarce socjalistycznej, Warszawa 1962, s. 51.

<sup>3</sup>Ekonomia polityczna socjalizmu dla wyższych szkół technicznych i rolniczych, red. St. S z e f l e r , Warszawa 1969, s. 349.

<sup>4</sup>Ekonomia polityczna socjalizmu, red. H. M a c i e j e w s k i , Wyd. Uczelniane Politechniki Poznańskiej, 1970 s. 203 - 204.

<sup>5</sup>A. M e l i c h , System płac w kapitalizmie, Warszawa 1966 s. 27.

<sup>6</sup>Tamże.

<sup>7</sup>A. M e l i c h , Społeczna funkcja płac, Warszawa 1971.

<sup>8</sup>L. M a r t a n , Fundusz płac w gospodarce socjalistycznej, Wrocław 1970, s. 108.

<sup>9</sup>Wszystkie dane: RS 1972, s. 88 i 107 oraz RS 1970, s. 41, obliczenia własne.

<sup>10</sup>W badaniach budżetów rodzinnych występuje kategoria "dochody z pracy". Jest ona zbliżona do płacy w szerokim sensie, ujmując obok płacy sensu stricto także nagrody i inne wypłaty nie objęte formalnie funduszem płac /m.in. wypłaty na rzecz pracowników z funduszu zakładowego/.

<sup>11</sup>Obliczenia własne na podstawie RS 1972, s. 543.

<sup>12</sup>Patrz np. W. K r e n c i k , Węzłowe problemy polityki płac w Polsce w latach 1944 - 1964, Ekonomista ,1965, nr 2.

<sup>13</sup>Wywodzenie bodźcowej funkcji płac, w stosunku do pracowników, z jej roli jako kosztu dla przedsiębiorstwa - jak to czyni w cytowanej wyżej pracy T. Protas - jest, naszym zdaniem, pozbawione podstaw.

<sup>14</sup> Patrz argumenty Z. M o r e c k i e j , Płace w gospodarce socja - listycznej, op.cit., s. 202.

<sup>15</sup>RS 1972, s. 167 i 168.

<sup>16</sup>RS 1972, s. 190.

<sup>17</sup>Por.: B. F i c k , Polityka zatrudnienia a płace i bodźce, Warsza - wa 1970, s. 319.

<sup>18</sup>W. K r e n c i k , Węzłowe problemy polityki płac w Polsce w la - tach 1944 - 1964, cyt. artykuł.

<sup>19</sup>W. H a g e m a j e r , Proporcje tworzenia i podziału dochodu naro - dowego. Uwagi o modelu planowania. Kierunki usprawnienia metod planowania i zarządzania gospodarką narodową, Warszawa 1968, s. 42.

<sup>20</sup>Cz. B o b r o w s k i , Planowanie gospodarcze. Problemy podstawo - we. Warszawa 1965, s. 87.

<sup>21</sup>A. M e l i c h , Społeczna funkcja płac, op.cit., s. 62.

<sup>22</sup>W. K r e n c i k , Badania polityki zatrudnienia i płac, op.cit.,

<sup>23</sup>M. W a j s , Polityka płac i jej wpływ na wzrost wydajności pracy, Warszawa 1957.

<sup>24</sup>E. S t r z e l e c k i , Przedmiot polityki społecznej, Polityka społeczna - praca zbiorowa, red. A. Rajkiewicz, Warszawa 1970, s.41.

<sup>25</sup>Tamże.

<sup>26</sup>W. S z u b e r t , Polityka społeczna w systemie gospodarki plano - wej, Polityka społeczna, op.cit., s. 63.



## THE FUNCTION OF SALARY IN THE SOCIALIST ECONOMY

## /S u m m a r y/

The author formulates and analyses the whole complex function of salary in socialist economy. He leads out with two fundamental rules: profit for the worker and the cost for the company. The main thesis of the article is to show the complex function of salary and its strong social influence.

This characteristics of salaries have to be considered in practical policy making and planing of salaries.

ФУНКЦИИ ЗАРПЛОТНОЙ ПЛАТЫ В СОЦИАЛИСТИЧЕСКОЙ  
НАРОДНОМ ХОЗЯЙСТВЕ

## /Резюме/

Автор формулирует и исследует весь комплекс функций заработной платы в условиях социалистической экономики, выделяя две ее основные: доход для работника и издержки для предприятия. Основной тезис статьи сводится к указанию многосторонности и сложности функционирования заработной платы, в том числе сильной общественной обусловленности этой категории.

Эту черту зарплаты нужно учитывать в осуществлении политики и в планировании зарплат.

Piotr Łaski

RECENZJA KSIĄŻKI R. BIERZANKA  
"PRAWA CZŁOWIEKA W KONFLIKTACH ZBROJNYCH"

Historia międzynarodowych stosunków ostatnich dziesiątków lat nie stwarza większej nadziei na pełną dezaktualizację problematyki ochrony praw człowieka w konfliktach zbrojnych, problematyki, której w polskiej literaturze prawniczej poświęcono - jak dotąd - zaledwie kilka artykułów w czasopismach fachowych<sup>1</sup>.

Tymczasem stanowi ona - zwłaszcza w ciągu ostatnich czterech lat - przedmiot nader intensywnych prac Organizacji Narodów Zjednoczonych i Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża. Zapytuje więc znany specjalista międzynarodowego prawa publicznego i stosunków międzynarodowych prof.dr R. Bierzanek, czy wobec powyższego istnieją obecnie, bardziej niż kiedykolwiek, realne szanse dokonania humanitaryzacji prawa konfliktów zbrojnych?

Wydaje się, że trudno byłoby obecnie o odpowiedź w pełni jednoznaczna. Niemniej w swej książce pt. "Prawa człowieka w konfliktach zbrojnych"<sup>2</sup> autor dochodzi do wniosku, że począwszy od 1968 r. rysują się bardziej optymistyczne niż dotąd perspektywy rozwiązań prawnych w omawianej sferze stosunków międzynarodowych. I jakkolwiek zamierzona reforma dokonana zostanie - być może - w 1973 lub 1974 r., to już teraz, na podstawie bogatej dokumentacji ONZ i MKCK z lat 1968 - 1971 można przedstawić i ocenić kierunki proponowanych zmian.

Cechą zaś najistotniejszą tych zmian jest - jak stwierdza R. Bierzanek /zwłaszcza w rozdziale III pt. Konflikty zbrojne nie mające charakteru międzynarodowego; także w rozdziale IV - Ochrona kombatantów w czasie konfliktów zbrojnych/ - dążenie do kompleksowości, a nawet swoistej uniwersalności rozwiązań prawnych w omawianej dziedzinie.

Ilustrując zaś przykładami z praktyki zasadność jednych rozwiązań lub negatywność innych /przykładami, w których określone postępowanie stron w konflikcie wskazuje na niewystarczalność albo na niestosowalność danych rozwiązań/, prezentuje autor przekonujące odpowiedzi na takie pytania, jak np.: na czym polegają znaczenie i aktualność tematu? Kto i kiedy oraz jakie zgłasza i nadal zgłasza propozycje humanitaryzacji prawa konfliktów zbrojnych?. Co w tym zakresie uczyniły już ONZ, MKCK oraz Stowarzyszenia naukowe?

Zastosowanie powyższej metody badawczej pozwoliło autorowi na przedstawienie bardzo jasnego i logicznego poglądu na temat, jaki jest obecnie, a jaki powinien być /i dlaczego/ zakres ochrony praw człowieka w konfliktach zbrojnych. Słuszną więc wydaje się konkluzja R. Bierzanka, który, dokonawszy analizy zgłoszonych propozycji, m.in. Sekretarza Centralnego ONZ w jego sprawozdaniu z dnia 18 IX 1970 r. dotyczącego praw człowieka w konfliktach zbrojnych, informacji z konferencji ekspertów rządowych /z 1971r./ oraz propozycji innych przedstawicieli nauki - proponuje, by problematykę ochrony praw człowieka w trakcie działań wojennych sprowadzić do czterech zasadniczych zagadnień: 1/ ochrony praw człowieka w konfliktach zbrojnych nie mających charakteru międzynarodowego; 2/ ochrony ludności cywilnej w czasie konfliktów zbrojnych; 3/ ochrony kombatantów, którym w oparciu o obowiązujące konwencje haskie i genewskie odmawia się statusu legalnych wojujących; 4/ zwiększenia efektywności prawa humanitarnego.

Tak dokonana klasyfikacja omawianej problematyki stanowi z kolei za - sadniczy trzon rozważań recenzowanej pracy, zmuszając jednocześnie Czytelnika do zastanowienia się nad wieloma sprawami stąd wynikającymi, takimi, jak np. stosunek USA do nieratyfikowanego przez nie protokołu genewskiego z 1925 r., zabraniającego używania gazów i środków bakteriologicznych, stosunek NRF, USA, Izraela, czy Portugalii do konwencji z 1968r. o nieprzedawnianiu zbrodni wojennych, i to nie tylko z okresu II wojny światowej, czy wreszcie sprawa efektywności w czasie działań wojennych konwencji haskich i genewskich.

Napawać więc może optymizmem fakt, że w pracach prowadzonych obecnie przez ONZ i MKCK przywiązuje się dużą wagę do środków mających na celu potwierdzenie zobowiązań prawno-międzynarodowych zaciągniętych przez państwa w zakresie konwencji haskich.

Podkreślić jednak należy, że obowiązujące konwencje haskie i genewskie - jakkolwiek nie pozbawione szeregu niedociągnięć i luk - nakładają na państwa obowiązek przestrzegania określonych reguł mających kardynalne znaczenie dla ochrony praw człowieka, stanowiąc zarazem punkt wyjścia dla prac nad dalszym rozwojem prawa humanitarnego celem dostosowania go do nowej techniki wojennej. Jednakże owo "dostosowanie" nie powinno w żadnym wypadku sprowadzać się do zastosowania jakichś nowych "półśrodków", bowiem ich przyjęcie mogłoby raczej oddalić niż przybliżyć pełną reformę tego prawa.

W tym przeto stanie rzeczy, by nie stwarzać iluzji oraz by dłużej nie zwlekać z wprowadzeniem do obowiązującego prawa proponowanych zmian, które są konieczne, i które mają dużą szansę uzyskania akceptacji przez ogół państw, należałoby wypowiedzieć się wyraźnie za potrzebą dokonania zasadniczej reformy praw konfliktów zbrojnych w kilku etapach. Pierwszy z nich powinien obejmować w możliwie najszerszym zakresie ochronę praw człowieka w trakcie działań zbrojnych, ponieważ - jak sugeruje R. Bierzanek - propozycje zmierzające do rozszerzenia i dalszego umocnienia ochrony

## P R Z Y P I S Y

<sup>1</sup> Por. R. B i e r z a n e k , Status międzynarodowoprawny partyzan -  
tów i członków Ruchu Oporu, Sprawy Międzynarodowe, nr 5/1967; t e n ż e ,  
Nowe koncepcje w dziedzinie poszanowania praw człowieka w czasie konflik -  
tów zbrojnych, Wojskowy Przegląd Prawniczy, nr 3/1970; M. C z e r w i Ń -  
s k i , Ochrona ludności na terytoriach okupowanych, W.P.P., nr 4/1964, S.  
D ą b r o w a , Fakty praw człowieka a konwencje genewskie o ochronie  
ofiar wojny, Państwo i Prawo, nr 8/9 1971; S. D ą b r o w a , Prace Mię -  
dzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża nad rozwojem prawa wojennego ,  
W.P.P., nr 3/1971; M. F l e m m i n g , Założenia i praktyka stosowania  
art.3 konwencji genewskich z 12 VIII 1949 r., W.P.P., nr 1 i 2/1962.

<sup>2</sup> R. B i e r z a n e k , Prawa człowieka w konfliktach zbrojnych ,  
Warszawa 1972, s. 208.

### R.BIERZANEK'S BOOK IS RECAPITULATION OF ATTAINMENT LAW OF ARMED CONFLICT

#### /S u m m a r y/

The author lies presson there resolves, which called out critical  
commentaries. He confronts them with sugestions and many supplements. The  
author many remarks devotes of preparatory works to reform Geneva conven -  
tions of 1949 and the Hague Regulation of 1907. And although this reform  
will be accomplished in 1974 it already to day is possible, on the rich  
documentation of UN, years 1968 - 1971, present of direction proposal chan-  
ge.

РЕЦЕНЗИЯ КНИГИ "ПРАВА ЧЕЛОВЕКА В  
ВООРУЖЕННЫХ КОНФЛИКТАХ"

*/Резюме/*

Рецензия данной книги является обобщением того, что до сих пор было достигнуто в области гуманитарного права человека в период вооруженных конфликтов.

Автор с особенной силой подчёркивает те вопросы, которые подвергались критике, сравнивая их с предложениями поправок и дополнений.

Biblioteka Główna ATR  
w Bydgoszczy

Cz

922

8/1



BYDGOSZCZ